Nr. 27. Rok 5.

WYDAJE: R. S. W. »PRASA«
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE SOBIESKIEGO 11
TELEFONY NR.: 334-03 334-04 — P. 26 i 23

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ, ULICA MIECAŁA 8 • TELEFON 22-31

KATOWICE — WROCŁAW
31-GO MARCA 1949 R.

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ, AL. 1-GO MAJA 35 - TELEFON 16-06

CZWARTEK
CENA 15 ZŁ
ABONAMENT MIESIĘCZNY: 128 ZŁ

REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO: KRAKÓW, WIŚLNA 4 — TELEFON 374-71

Koszykarze wygrywają w Morawskiej Ostrawie

KONIEC SYSTEMU „W M"?

Gwardia Wisła, Polonia Warszawa czy Warta

Pracowite dni kolarzy w Ustroniu i bokserów w Szklarskiej Porębie

SZKLARSKA PORĘBA. W „Raszynie" ruch większy niż w pierwszym tygodniu treningów. Nic dziwnego — obóz powiększył się o zawodników gdańskich wrocławskich, przybył również łodzianin Krawczyk. Sztamm ma pełne ręce roboty. Największy kłopot sprawiają mu oczywiście najmłodsi, którzy wymagają szczególnie starannej opieki.

— Chłopcy mają talent, pewne zaawansowanie techniczne — mówi Sztamm—ale braków wykazują jeszcze więcej. Wszystkim bez wyjątku brak rutyny, obycia ringowego. Nie wiedzą jak się w sznurach poruszać. Taki Wytyk np. umie tylko walić z półdystansu, idzie na oślep. Nie wie, że czasami trzeba się cofać i atakować z defensywy. Trzeba go tego nauczyć. Debisz bije otwartą rękawicą, poza tym nie umie zwarcia. Wprawdzie zwarcie mu nie odpowiada, ale musi wiedzieć jak się zachować, jeżeli przeciwnik mu je narzuci. Muszę mu poprawić lewy prosty, nauczyć dystansowania, którego brak jest rezultatem ćwiczenia bez przyrządów. Debisz z młodszej generacji, to obok Flisikowskiego największa moja nadzieja. Obaj umieją jeszcze nie zbyt dużo, ale ujawniają niepowszedni talent. Również z Wytyka będziemy mieli pociechę.

— Ta opinia dotyczy oczywiście najmłodszych, tych najmniej znanych.

Muszą oni jednak pilnie popracować by dorównać swym starszym kolegom.

— **Dlaczego nie ma na obozie Koleczki?**

— Właśnie szkoda! On i Flisikowski to nasza przyszłość w półciężkiej względnie ciężkiej. Koleczko nie przyjechał z powodu trudności służbowych.

— **Jak idzie praca na obozie?**

— Muszę podkreślić wzorowe, jak dotąd zachowanie się zawodników, co znakomicie ułatwia pracę. Na treningach, wszystkie ćwiczenia wykonują b. starannie. Można zaobserwować budującą rywalizację w najdokładniejszym wykonaniu tych ćwiczeń. To daje gwarancje że obóz spełni swoje zadanie.

Oczywiście nie wszystkim da on to, czego oczekiwaliśmy. Ale co zrobić, jak tacy gdańszczanie przyjeżdżają na trzy dni, bo co niedzielę muszą walczyć w mistrzostwach drużynowych.

— **A co robicie poza treningami?**

— Gramy dalej w ping-ponga. Wasza poprzednia notatka o tych zamiłowaniach obozowiczów sprawiła, że pewien kibic z Chorzowa nadesłał nam 10 piłeczek. No więc gramy. Właśnie wyłoniono już trójkę finalistów: Bazarnik, Antkiewicz i Cebulak.

Ufundowano nagrody — I album pamiątkowy, II — 25 jajek i tabliczka czekolady, III — 1,5 kg jabłek. W turnieju pocieszenia, który rozegrają między sobą Kruża i Pasławski nagrodą jest tabliczka czekolady.

Ping-pongiem pasjonują się tu wszyscy. Sznajder założył protest po swej porażce z Gnatem. Twierdzi, że sędzia — Borowski wykonywał swe obowiązki niepoważnie, rozśmieszając swymi uwagami. Protest oczywiście nie zostanie załatwiony pozytywnie, ponieważ Ślązak źle spisał się w niedzielę na ringu katowickim.

— **Jedno pytanie jeszcze: kto zdobędzie drużynowe mistrzostwo Polski.?**

— Gwardia warszawska. O ile... o ile nie spłatają jej figla gdańszczanie Jak mi mówią chłopcy, Wybrzeże przygotowuje się do sprawienia niespodzianki.

(ka)



Bytomiacy więcej atakowali, ale „czarne koszule" więcej strzelały i mecz zakończył się zwycięstwem Polonii warszawskiej.

NAJLEPSI STRZELCY I-szej Ligi

LISTA DRUGA

Po drugiej niedzieli rozgrywek Klasy Państwowej, lista strzelców przedstawia się następująco (według kolejności klubowej):

1. **Gwardia — Wisła:** Kohut 3 bramki, Gracz 2, Rupa 2, Mamoń, Legutko, Giergiel po 1.
2. **Warta — Poznań:** Kaczmarek 2 bramki, Opitz, Kaźmierczak po 1.
3. **Polonia — Warszawa:** Szularz 2 bramki.
4. **ZZK — Poznań:** Anioła 2 bramki, Białas 2, Kołtuniak, Wojciechowski I, Czapczyk po 1.
5. **Szombierki:** Fuchs, Burda, Krasówka, Podeszwa po 1 bramce.
6. **Cracovia:** Różankowski Stanisław (II) 3 bramki, Różankowski I, Radoń po 1.
7. **ŁKS:** Łącz 3 bramki, Gwoździński 2, Baran, Włodarczyk po 1.
8. **Lechia — Gdańsk:** Nierychło, Kupcewicz, Rogocz, Goździk, Kokot I, Skowroński po 1 bramce.
9. **Legia — Warszawa:** Oprych, Skoczek, Górski po 1 bramce.
10. **Polonia — Bytom:** Szmidt II 2 bramki, Wiśniewski 1.
11. **Ruch:** Cieślik 2 bramki, Przecherka, Kubicki, Alszer po 1.
12. **AKS:** Cholewa 3 bramki, Kulig 1.

Dotychczas padło 60 bramek. Zwycięzcy zdobyli 38, pokonani 22.

Do trzech razy sztuka . . . Koszykarze wygrywają w CSR

MORAWSKA OSTRAWA. Trzeci występ koszykarzy polskich w Czechosłowacji przyniósł im zdecydowane zwycięstwo nad reprezentacją Ostravy 42:27 (20:6) W pierwszej połowie, jak wskazuje zresztą na to wynik, Polacy zagrali doskonale. Wybijał się zwłaszcza pierwszy atak w składzie Pawlak, Zyliński, Ulatowski. Przeciwnicy byli bezradni wobec przeprowadzanych w b. szybkim tempie akcji Polaków.

Po pauzie, tempo spadło, Ostrawa częściej dochodziła do głosu, okresami nawet przeważając, nie potrafiła jednak nadrobić straconego terenu.

W drużynie polskiej i tym razem wybijał się Pawlak, zdobywca 20 pkt. Zyliński uzyskał 12, Ulatowski 8. W zespole gospodarzy najlepszym był Touzilek.

Kolarze polscy PRZED WIELKĄ PRÓBĄ

Po chwilowym ożywieniu wyrażającym się wyścigami kolarskimi na przełaj, nastąpiła w kolarstwie pozorna cisza. Piszemy pozorna. gdyż w rzeczywistości cała brać kolarska przystąpiła do intensywnego treningu. Nigdy dotąd sportowcy niemieli tak ułatwionego zadania jak to ma miejsce w dzisiejszej Polsce Ludowej. Nie ma bowiem gałęzi sportu, dla której nie zorganizowałoby się obozu. W tej chwili dla kolarzy zorganizowano dwa.

Jeden dla najlepszych będzie w ciągu trzech tygodni przygotowywać kolarzy do wielkiego wyścigu Praga — Warszawa. Obóz ten pod fachowym kierunkiem trenera PZKol. Z. Wisznickiego, gospodarza obozu kpt. PZKol. Kliaszewskiego i sekretarza Piórkowskiego — rozbił swe namioty w Ustroniu i pracuje z zapałem. Trening odrazu rozpoczęto od wysokiego „C". Nie można tutaj oglądać się na słabszych.

Na ostatnie dni kwietnia osiemnastu kolarzy musi znaleźć się u szczytu formy. Trzy drużyny reprezentujące polskie kolarstwo, pojedzie w ciężki bój na długim odcinku Praga — Warszawa.

Trudno było by już dzisiaj stawiać bardziej szczegółowe horoskopy, tym niemniej z wiadomości, które przesączyły się z obozu w Wiśle można już dzisiaj wspomnieć o kilku wyróżniających się kolarzach. Są to Pietraszewski, Siemiński i Kapiak. Oczywiście są to dopiero początki podjętej pracy.

Do Wisły nie przyjechali natomiast dwaj doskonali kolarze z ZZK warszawianie Rzeźnicki i Wrzesiński. Przyczyną opóźnienia — jak mówią wtajemniczeni ma być brak sprzętu czy też gum. Wydaje nam sie to jednak niemożliwe. Potężne zrzeszenie sportowe kolejarzy ma dostateczną ilość sprzętu kolarskiego, znajduje się przecież pod opieką Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ o tego rodzaju więc brakach nie może być mowy. Z drugiej strony musimy podkreślić wagę przygotowań do tak wielkiej imprezy jak wspomniany wyścig, wstrzymanie więc wyjazdu kolarzy, którzy mogą odegrać decydującą rolę w wyścigu Praga — Warszawa musi mieć tylko uzasadnioną przyczynę. O tym powinni pamiętać i kierownicy sportowi i zawodnicy.

Faktem jednak jest, że w chwili, kiedy piszemy te słowa. Rzeźnicki i Wrzesiński znajdują się jeszcze w Warszawie.

Obóz drugi zorganizowany przez Związkową Radę Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ obrał sobie jako miejsce pracy Spałę. Tutaj zgromadziło się trzydziestu kolarzy, reprezentujących piony sportu związków zawodowych. Trenerem jest były torowy długodystansowy mistrz Polski — Kazimierz Włodarczyk, gospodarzem obozu jest doświadczony wychowawca młodzieży Stanisław Czerniak z ZZK.

Praca na tym obozie posiada zupełnie inny charakter. Treningi odbywają się spokojnie. Chodzi o to, aby młodzież (gdyż większość kolarzy, to jeszcze mniej doświadczeni zawodnicy) nauczyła się trudnej sztuki kolarskiej, zaznajomiła z systematyczną pracą i poznała technikę wyścigową. Toteż co dzień odbywają się pogadanki poruszające trudniejsze zagadnienia kolarskie.

• • •

Niespodziewany powrót zimy, a przede wszystkim śniegi, które grubą warstwą pokryły okolice Wisły nie pozwoliły na zorganizowanie w tym roku mistrzostwa Polski na przełaj. Przeniesienie zaś wyścigu na późniejszy termin okazało się niemożliwym ze względu na intensywne treningi, które podjęto w obozie w Ustroniu, treningi nastawione przede wszystkim na szybkość. Tegoroczne mistrzostwa prawdopodobnie więc nie dojdą w ogóle do skutku.

Przełaje zorganizowane w Lublinie i Warszawie nie dały obrazu formy naszych zawodników

W stolicy chromała organizacja. Złe obstawienie trasy spowodowało że czołówka Wójcik — Mancwski która oderwała się, zbłądziła, skracając sobie wydatnie trasę Inni, albo dobrze „znali" trasę, albo trafili na „urzędującego" już na posterunku sędziego, pojechali programowo. Niespodziankę sprawił Piegat, który pobił dobrego Olszewskiego i specjaliste w takich wyścigach, Napierałe.

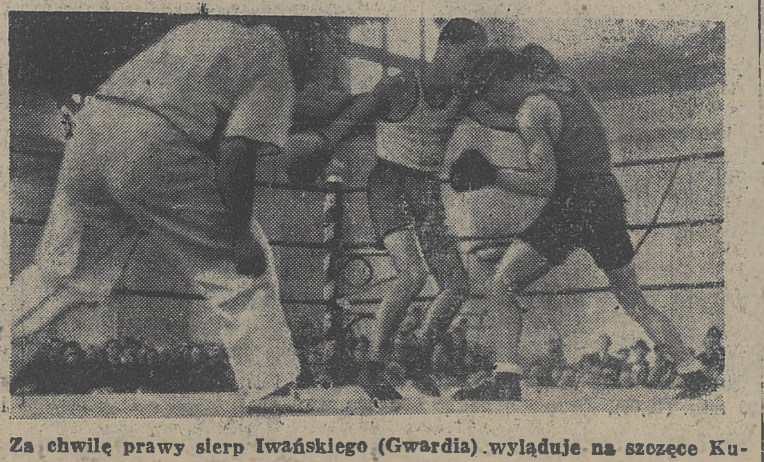
INŻ. FR. SZYMCZYK

Marsz patrolowy w rocznicę śmierci gen. Świerczewskiego

RZESZÓW. Staraniem Woj. Zarządu ZMP w Rzeszowie przeprowadzono z okazji II rocznicy śmierci gen. Karola Świerczewskiego masową imprezę p. n. „Marsz patrolowy z Rzeszowa do Jabłonki — ostatnim szlakiem bohatera". Trasa podzielona była na 5 etapów i 6 podetapów i wynosiła łącznie 158 km.

W marszu wzięli udział zawodnicy organizacji „Służba Polsce", ZMP. Zw. Zaw., „Gwardii", KB, Wojska, Ludowych Zespołów Sportowych. klubów sportowych i inne w liczbie 1.545 uczestników. W ostatnim etapie startowało 135 osób. Pierwsze miejsce zajął patrol WOP.

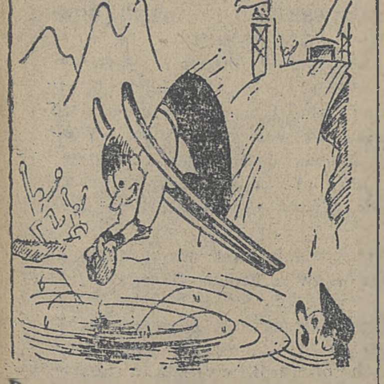
Na całej trasie olbrzymie tłumy publiczności z zainteresowaniem przyglądały się maszerującym.



Za chwilę prawy sierp Iwańskiego (Gwardia) wyląduje na szczęce Kusza. Fragment z meczu Gwardia — Batory.

SZYDŁO W POZNANIU

* Sekcja bokserska ZS Gwardia w Poznaniu pozyskała dobrą siłę trenerską, mianowicie trenera Pawła Szydlę, któremu pomagać będzie Arski.



Po skokach nocnych i próbach ze słomą, kolej teraz na wodę! Narciarze muszą się jednak wpierw nauczyć pływać,

Turniej siatkówki w Bytomiu

Bytom (j. g.) W sali II gimnazjum w Bytomiu, rozegrany został turniej trójkowy siatkówki drużyn męskich i żeńskich o tytuł mistrza m. Bytomia.

Turniej, w którym brały udział zarówno drużyny zrzeszone jak i niezwiązkowe zgromadził 30 zespołów w tym 16 męskich i 14 żeńskich.

W konkurencji męskiej zwyciężyła Polonia II przed Polonią I, Lic. Pedagogicznym, Budowlanymi i Konfekcją, a **w konkurencji żeńskiej** Budowlani II przed Budowlanymi I, Konfekcją i Polonią.

Tu Śląsk Opolski

★ **Bokserzy Polonii Bytom** rozegrają 23 kwietnia mecz towarzyski z ósemką ZZK Tarnowskie Góry. Spotkanie to po raz pierwszy w Bytomiu rozegrane zostanie na stadionie miejskim.

★

★ **Mistrz Bytomia w tenisie stołowym** — Bedrijczuk, ukarany został przez macierzysty klub Polonię jednoroczną dyskwalifikacją za niesubordynację wobec władz klubowych.

★

★ **ZKS Samorządowiec Zabrze** dokonał zmiany nazwy na ZS Ogniwo Zabrze.

★

★ **ZZK Gliwice wzmocniony** został dwoma dobrymi piłkarzami, bramkarzem Wojtyczka z Górnika Zabrze i środkowym napastnikiem Rosołem z Piasta Łędziny.

★

★ **Metal — Piast Gliwice** wzmocniony został w linii ataku Pankowem i w obronie Dziedzicem. Obaj piłkarze ci grali dotychczas w barwach PZS Gliwice.

★

★ **Kolegium Sędziów Opolskiego OZPN** organizuje w początkach kwietnia kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich.

★

★ **Opolski OZPN jako jeden z pierwszych** zgłosił udział swojej reprezentacji juniorów w rozgrywkach o puchar PZPN.

★

★ **Ruchliwy ZKS Chemik Racibórz** zorganizował dalszą sekcję — bokserską, która wkrótce powinna stać się groźnym rywalem lokalnym Gwardii Racibórz.

ZZK »OLSZA« ZDOBYWA PUCHAR TTN

KRAKÓW. Rozegrany w Zakopanem bieg zjazdowy o puchar TTN zakończył się zwycięstwem narciarzy ZZK »Olsza« (Kraków), z których 4-ch ulokowało się w pierwszej dziesiątce. Na dalszych miejscach znaleźli się narciarze: »Gwardii — Wisły« (Kraków), »Ogniwa — Cracovii« i TTN.

W klasyfikacji indywidualnej kolejność była następująca: Kaczmarczyk (AZS Kraków) 2:31, 2) Karwacki (AZS) 3) Kram (»Olsza«), 4) Dzięgiel (»Gwardia — Wisła«), 5) Sum (»Gwardia — Wisła«), 6) Jacon (»Ogniwo — Cracovia«). Startowało 49 zawodników.

W ramach tych zawodów rozegrano bieg zjazdowy o odznakę zjazdową PZN, na trasie z przełęczy pod Kasprowym na Halę Gorycżkową. Startowało w nim 99 zawodników.

— ★ —

OGRÓDKI JORDANOWSKIE POWSTANĄ W OBRĘBIE KRAKOWSKICH BOISK SPORTOWYCH.

KRAKÓW. Na ostatnim posiedzeniu komisji opieki społecznej Miejskiej Rady Narodowej omawiana była sprawa uruchomienia ogródków jordanowskich dla dzieci szczególnie w dzielnicach robotniczych Krakowa. Ustalono, że w obrębie boisk sportowych klubów Grzegórzeckiego, Wolanii, Olszy, Nadwiślanu, Podgórza i Płaszowianki uruchomione zostaną ogródki jordanowskie. W pierwszej połowie maja br. powstanie pierwszy ogródek jordanowski przy boisku TS Grzegórzecki, następne uruchomione zostaną w terminie późniejszym. Odpowiednie prace zostały już podjęte.

Przy uruchomieniu ogródków przy boiskach Nadwiślanu i Płaszowianki pomocy finansowej udzieli Towarzystwo Przeciwgruźlicze.

Młodość triumfowała pod koszami Grudziądza

Po rewii koszykarek w mistrzostwach Polski

GRUDZIĄDZ. Trzydniowe zmagania najlepszych drużyn koszykówki żeńskiej o zaszczytny tytuł mistrza Polski zakończyły się zasłużonym sukcesem warszawskiego SKS-u przed Polonią z Warszawy, Zrywem Łódź i Gwardią — Wisłą Kraków. — Zawodniczki z pod tęczowego znaku potrafiły więc po raz drugi po wojnie wpisać się na listę mistrzowskich zespołów Polski. Pierwszy raz SKS zdobył tytuł w ubiegłym roku.

Mistrzostwa, które przeprowadzono w Grudziądzu były 14-tymi w ogóle w tej gałęzi sportu. Lista dotychczasowych mistrzyń wygląda następująco:

w 1929 — Cracovia
1939 — AZS Warszawa
1931 — AZS Warszawa
1932 — IKP Łódź
1933 — IKP Łódź
1934 — Polonia Warszawa
1935/6 Polonia Warszawa
1937 — AZS Warszawa
1938 — AZS Warszawa
1939 — IKP Łódź
1946 — TUR Łódź
1947 — AZS Warszawa
1948 — SKS Warszawa.

Tegoroczna rewia najlepszych naszych koszykarek odbyła się w skromniejszym gronie niż w latach poprzednich. Wprawdzie do rozgrywek zgłosiło się początkowo 9 zespołów, jednakowoż 2 z nich wycofały się z uwagi na trudności finansowe a dwa przyjęte warunkowo przez Związek Koszykówki, nie zostały do puli finałowej dopuszczone.

Mimo to stwierdzić musimy, że finał grudziądzki był b. ciekawy, a poza łódzkim Zrywem wszystkie zespoły pokazały dobre przygotowanie, wprowadziły do drużyn szereg młodych zawodniczek, które w niedalekiej przyszłości przyczynią się zapewne do podciągnięcia poziomu naszego kosza.

W tegorocznych mistrzostwach w poszczególnych drużynach pierwsze skrzypce grały jeszcze rutynowane znane zawodniczki jak **Jaźnicka**, as atutowy Polonii **Wojewódzka** w SKS, **Gruszczyńska**, **Głażewska** w Zrywie, lecz młode, już dobrze zaawansowane technicznie zawodniczki jak **Parszniak** w SKS, **Łaptaś**, **Bulżanka** w Wiśle, **Peters Olga** w Polonii i szereg innych nie wiele odbiegało poziomem od reprezentantek.

Święta wojna pomiędzy zespołama warszawskimi, Polonią a SKS zakończyła się jeszcze raz wygraną zawodniczek SKS. Być może, że wielka stawka meczu sprawiła, że spotkanie to było bardzo nerwowo prowadzone przez „polonistki". **Jaźnicka**, as atutowy Polonii pokryta przez Kozłowską, nie mogła wykazać swych walorów. Za to w innych meczach błyszczała swym wielkim talentem i okazała się najlepszą zawodniczką turnieju.

Spotkanie SKS — Polonia, zostało już rozegrane pierwszego dnia rozgrywek i wiadomo było, że zwycięzca tego spotkania ma już pewny tytuł w kieszeni. Wprawdzie Polonia w drugim dniu stoczyła dramatyczną walkę z ambitnymi wiślaczkami z Krakowa i wygrały zaledwie 31:30, jednak wynik ten krakowianki uzyskały dzięki świetnie strzałowo usposobionej Łaptaś. Drużyna Polonii była bardziej skrystalizowanym zespołem, mającym pewien system, co nie można powiedzieć o drużynie krakowskiej.

Zeszłoroczny wicemistrz, **Zryw z Łodzi**, mimo swego żelaznego składu stracił drugie miejsce na rzecz Polonii. Zawodniczki łódzkie nie wytrzymują tempa a stary system gry nie wiele mógł zdziałać wobec dość nowocześnie grających SKS-ianek i Polonistek.

Na czwartym miejscu znalazły się koszykarki Wisły Kraków. Krakowska drużyna ma największą przyszłość przed sobą, rzecz oczywista, o ile dostanie się pod fachową opiekę. Kowalówka, Kirschanek, świetnie strzelająca Łaptaś i niezmordowana Bulżanka, to świetny materiał.

Po trzydniowych rozgrywkach końcowa tabelka przedstawia się następująco:

1) SKS Warszawa	3	3	85:55
2) Polonia Warszawa	3	2	82.82
3) Zryw Łódź	3	1	58:72
4) Wisła Kraków	3	0	66:82

Mistrzostwa te, zostały zorganizowane w ramach uroczystości 25-lecia Pomorskiego OZKSS. Organizacja sprawna, zainteresowanie zawodami wielkie. (Oka)

PROPAGANDA BOKSU NA PROWINCJI DOLNOŚLĄSKIEJ

WROCŁAW. Drużyna bokserska drużynowego mistrza Wrocławia ZS »Ogniwo« (b. »Samorządowiec«) realizując hasło współpracy sportowców miast ze sportowcami wsi, wyjeżdża na 3 mecze propagandowe. W drużynie mistrza Dolnego Śląska, która rozegra spotkania w Oleśnicy, Jaworzynie i Cieplicach, wystąpią najlepsi zawodnicy z Walugą, Horboniem i Kurowskim na czele.

KRAKÓW — ŚLĄSK na dwu frontach w piłce nożnej

SKŁADY ŚLĄSKA NA MECZE Z KRAKOWEM

KATOWICE. Kapitan sportowy Śl. OZPN Feliks Dyrda przy pomocy Wydziału Wyszkoleniowego ustalił już reprezentacje Śląska na mecze z Krakowem w dniu 14 kwietnia br., które rozegrane zostaną dla zasilenia kas okręgowych.

Pierwsze garnitury walczyć będą w Krakowie, drugie w Katowicach.

Do pierwszej reprezentacji Śląska powołano: Budny (Pogoń), Janik (AKS), Durniok, Janduda (AKS), Suszczyk, Bartyla (Ruch), Gajdzik, Cholewa (AKS), Cieślik (Ruch), Szleger (Górnik Knurów), Muskała i Barański (AKS).

Jedynie Budny, bramkarz katowickiej Pogoni i Szleger kierownik napadu Górnika Knurowa są nowymi twarzami w drużynie — reszta to zeszłoroczni reprezentanci okręgu.

W drugiej reprezentacji, której szkielet oparto o rutynowanych piłkarzy I i II-giej Ligi, wystąpi więcej debiutantów Po raz pierwszy Śląsk reprezentować będą młody obrońca Batorego (Chorzów) **Pokuta, Cichy i God** w pomocy oraz **Szombara** w napadzie.

Skład II-giej reprezentacji wygląda następująco: Brom (Ruch), Szeja (Siemianowiczanka), Pokuta (Batory Chorzów), Kowacz (Baildon), Cichy (Baildon), God (Śląsk Świętochłowice), Wieczorek (AKS), Kulik (AKS), Szombara (Huta Pokój), Cebula (Ruch), Krężel (Baildon) i Kroczek (Naprzód Lipiny).

Jako rezerwowych wyznaczono: Tim (Batory), Wiśniewski (kop. Katowice), Wojciechowski (Pogoń Katowice), Kuczmera (Baildon), Wilczek (Naprzód Janów), Pohl (Baildon(.

W Katowicach mecz rozegrany zostanie na boisku kopalni Katowice, gdyż stadion Pogoni znajduje się w przebudowie

BURZLIWY BOKS NA RINGU ZABRSKIM

ZZK Katowice — Górnik Zabrze 8:8

Grzwocz nokautuje w wadze lekkiej

ZABRZE. Rozegrane w Zabrzu spotkanie bokserskie o mistrzostwo klasy B między katowickim ZZK a miejscowym Górnikiem, zakończyło się szczęśliwym dla gości wynikiem remisowym.

Właściwie wynik winien brzmieć 10:6 względnie 8:6 dla gospodarzy. Podczas walki w wadze półśredniej między Muszalikiem a Grzywoczem II, doszła do gorszących zajść, które kto wie jakby się zakończyły, gdyby nie szybka interwencja porządkowych

Tego rodzaju awantury nie mają żadnego usprawiedliwienia, lecz przyznać należy, że ob Tkocz w danym wypadku zbyt pochopnie zdyskwalifikował pupilka miejscowej publiczności Grzywocza II

Pewnego rodzaju sensacją było strategiczne przesunięcie Grzywocza I do wagi lekkiej, który w pięknym stylu znokautował swego przeciwnika.

Same walki, poza wagą półśrednią stały na dobrym poziomie i dostarczyły licznie zebranej publiczności wiele emocji.

Wyniki: (na pierwszym miejscu zawodnicy ZZK).

Waga musza: Moczok po żywej walce zwycięża na punkty Pipryka. **Waga kogucia:** Owczarczyk zwycięża na punkty Pypcia. **Waga piórkowa:** Zając przegrał wysoko na punkty z Hegewaldem. **Waga lekka:** Kubicki przegrał przez t.k.o. z Grzywoczem I. **Waga półśrednia:** walka pomiędzy Muszalikiem a Grzywoczem II, zakończyła się dyskwalifikacją tego ostatniego, chociaż inicjatorem faulów raczej był Muszalik i jego należało by zdyskwalifikować, w najgorszym wypadku zaś można było z ringu usunąć obydwóch **Waga średnia:** Bizanc przegrał na punkty z doskonale walczącym Kozłem **Waga półciężka:** Muszalik II przegrał na punkty z Dziubą. **Waga ciężka:** Szczypiński nokautuje w II-giej rundzie Cygielskiego

Śląsk czołowym okręgiem w piłce ręcznej

KATOWICE. (j. g.) Śląski OZKS i S, zrzeszając obecnie w swych szeregach 19 klubów, jest jednym z najsilniejszych liczebnie okręgów w Polsce.

O wzrastającej coraz bardziej popularności piłki ręcznej na Śląsku najlepiej świadczy fakt, że ostatnio aż 7 klubów zgłosiło swój akces do związku. W poczet PZPKSS przyjęte zostały **Naprzód Janów, Górnik Katowice, Górnik Radlin, Siemianowiczanka, Metal Szopienice, Włókniarz Sosnowiec i ZZK Katowice.**

Biegi narodowe w roku bieżącym

WARSZAWA. Biegi Narodowe, które odbędą się w całym kraju w dniu 8 maja, przeprowadzone będą w trzech kategoriach: 500 m — dla kobiet, 1.000 m — dla mężczyzn do lat 20 i 3.000 m — dla mężczyzn powyżej lat 20. Zarówno w kategorii kobiet, jak i mężczyzn przewidzianych jest 5 różnych grup wieku.

W roku bieżącym Biegi Narodowe będą jedną z prób na Odznakę Sprawności Fizycznej.

W zależności od czasu, uzyskanego w biegu, uczestnikom zalicza się wynik na odznakę zwyczajną lub wybitnego usprawnienia. Minima na odznakę przedstawiają się następująco (w nawiasach podajemy minima na odznakę wybitnego usprawnienia):

KOBIETY — bieg 500 m — grupa 15—17 lat 2,20 min (2:05); 18—19 lat 2,05 min (1,55); 20—25 lat 2,10 min. (2,00); 26—32 lat 2,30 min. (2,15); od 33 lat 3,00 min. (2,45 min.).

MŁODZIEŻ MĘSKA — bieg 1.000 m — grupa 15—17 lat 4,00 min. (3,45); 18—19 lat 3,45 min. (3,30).

MĘŻCZYŹNI — bieg 3.000 m — grupa 20—29 lat 13,45 min. (12,30); 30—39 lat 14,30 min. (13,45); od 45 lat 18,00 min. (18,00).

Sportowcy Dolnego Śląska podejmują apel w sprawie pokoju

Zebrani na Konferencji w Referacie Kultury Fizycznej i Sportu OKZZ we Wrocławiu w dniu 25 marca 49 r. inspektorzy Zrzeszeń Sportowych — Związkowiec, Górnik, Kolejarz, Ogniwo Metal, Włókniarz, Budowlani, Spójnia i Chemik — w imieniu 57 tys. sportowców i działaczy Zw. Zaw. Dolnego Śląska stwierdzają, że:

Przyśpieszenie realizacji i upowszechnienia Kultury Fizycznej i Sportu jest uzależnione przede wszystkim od utrwalenia i wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa powszechnego. W zrozumieniu powyższego zebrani — pomni na morze przelanej krwi, koszmar obozów koncentracyjnych potępiają z całą stanowczością zbrodnicze zamiary imperialistów anglosaskich dążących do rozpętania nowej zawieruchy wojennej solidaryzują się z pokojowymi tendencjami krajów demokracji ludowej ze Zw Radzieckim na czele w którym widzą jedyną gwarancję swobodnego rozwoju i postępu w świecie oraz szczęścia ludzkości.

RADA KULTURY FIZYCZNEJ I SPORTU OKZZ NA DOLNY ŚLĄSK

OSZCZĘDZAMY

Akcja „O" w sporcie

Akcja „O". Znamy dobrze ten skrót, wiemy co oznacza, wiemy, że jest synonimem wielkiej akcji oszczędnościowej, która pozwoli nam na szybsze odbudowanie zniszczonego straszliwą wojną kraju, pozwoli nam na przedterminowe wykonanie planu trzyletniego i sześcioletniego, Rząd nasz, społeczeństwo, z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą stanęły do walki z marnotrawstwem pożerającym setki milionów złotych rocznie niweczącym wysiłki robotników przodowników pracy, hamującym nasz rozwój, spóźniającym marsz do dobrobytu.

Oszczędzamy. Oszczędzamy wszyscy na każdym kroku, oszczędzamy rozumiejąc, że przez oszczędność wzbogacamy kraj, wzbogacamy samych siebie, pomagamy w wykonaniu wielkich planów i zamierzeń jakie przed nami stoją.

Na froncie walki z marnotrawstwem nie może zabraknąć i sportowców i na tym polu jest wiele do zdziałania. Wiele milionów złotych, wiele pieniędzy społecznych niepotrzebnie wydanych, źle gospodarowanych możemy obrócić na akcję szkoleniową, na budowę obiektów sportowych, ośrodków wychowania fizycznego jeśli je zaoszczędzimy, jeśli zrewidujemy celowość wydatków niepotrzebnych.

Wiele na tym polu jest do zdziałania WŁAŚNIE W SPORCIE.

Zastanówmy się, ile sprzętu niszczeje przez nieodpowiednią konserwację. Każdy piłkarz, każdy bokser lekkoatleta czy tenisista obchodząc się dobrze ze swoim sprzętem nie niszcząc go lekkomyślnie, może zaoszczędzić wiele wydatków swojemu klubowi.

Utarł się zwyczaj, że po każdej poważniejszej imprezie organizatorzy urządzają bankiety. Taki bankiet nikomu niepotrzebny i kosztujący bardzo wiele, to też jeden z objawów rozrzutności. Nie jesteśmy aż tak bogaci, żeby każdy sukces, czy porażkę fetować przy biesiadnych stołach. Często słyszymy, że kluby nie mają pieniędzy na zakup sprzętu, na trenerów, na utrzymanie boiska, a jakimś dziwnym trafem znajdują się zawsze pieniądze na przyjęcia.

Zerwijmy z bankietomanią, a w ciągu bardzo krótkiego czasu na pewno kilka milionów pozostanie w kasach klubów całego kraju.

Wiemy dobrze, że każdej drużynie piłkarskiej czy bokserskiej udającej się na mecz wyjazdowy towarzyszy cała kompania organizatorów, kierowników, doradców działaczy. Często towarzystwo to powiększa się o bliższych i dalszych krewnych i znajomych, a za wszystko płaci klub.

Czy to także są wydatki celowe?

Pozostawmy tych wszystkich amatorów bezpłatnych wycieczek w domu, oni nie są potrzebni ani drużynie walczącej na boisku czy ringu. Potrzebne są za to pieniądze, które wydaje się na ich wyjazdy.

Dowiedzieliśmy się kiedyś tak poufnie na ucho, że wyjazdy służbowe do Warszawy jednego z prezesów pewnego okręgu bokserskiego kosztują przeciętnie po trzydzieści tysięcy. Na co ten prezes wydaje tyle pieniędzy, kiedy koszty utrzymania w Polsce nie są tak wysokie, a w ciągu dwóch czy trzech dni wydać taką masę pieniędzy, pozostanie jego tajemnicą.

Wszyscy prezesi, delegaci, reprezentanci muszą bezwzględnie zrewidować swoje wydatki, ograniczyć je do minimum. Szastanie groszem publicznym przyniesionym do kas przez młodzież robotniczą, groszem ciężko i pracowicie zarobionym będziemy jak najsurowiej piętnować.

Nie niszczmy naszych stadionów i urządzeń sportowych. Po każdym poważniejszym meczu bokserskim każda hala przedstawia obraz tragicznego spustoszenia. Połamane ławki, wybite szyby trzeba zastąpić nowymi. Taki remont generalny niemal co tydzień to także wydatek rzucony w próżnię. **Jak tragicznie przedstawiał się stadion AKS-u po meczu z Pragą. Remont kosztował dwa miliony. Pomyślmy tylko ile można zrobić obozów, ile zakupić sprzętu za tyle pieniędzy wydanych na usunięcie znaków naszego niekulturalnego zachowania się na boiskach.**

Nie uogólniamy tych wypadków. Nie we wszystkich klubach panuje rozwielmożnione marnotrawstwo, nie wszyscy działacze wydają za dużo pieniędzy na wyjazdy, nie wszyscy widzowie niszczą trybuny, ale wielokrotnie spotykamy się z tymi wypadkami.

W trakcie akcji „O" wszystkie organizacje sportowe, począwszy od władz naczelnych do najmniejszych klubów powinny zrewidować swoje budżety, zbadać celowość projektowanych wydatków, na pewno znajdzie się wiele pozycji, które można skreślić, a pieniądze przeznaczyć na szkolenie czy inwestycje sportowe.

Nie należy jednak przy tym popadać w szkodliwą przesadę. Nie należy oszczędzać tam gdzie powinno się zwiększyć wydatki, bo wówczas cała akcja minęłaby się z celem.

Każda instytucja, każdy zakład pracy ma swojego komisarza oszczędnościowego. Taki komisarz powinien być i w każdym klubie czy związku sportowym. Sportowcy muszą wykazać całemu społeczeństwu, że nawet w dziedzinach w których nie spodziewano się uzyskania poważnych oszczędności jak właśnie w sporcie przeprowadzona będzie energiczna walka z marnotrawstwem.

NIE TYLKO ZRESZTĄ W SPORCIE, ALE NA KAŻDYM POSTERUNKU SPORTOWCY POLSCY PRZODOWAĆ BĘDĄ W WIELKIEJ AKCJI CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA.

Krakowski ZKS Włókniarz — Korona wzywa kluby sportowe do akcji oszczędnościowej

KRAKÓW. Zarząd ZKS Włókniarz—Korona powziął jednomyślną uchwałę przyłączenia się do ruchu realizacji wielkiego planu oszczędnościowego. ZKS Włókniarz—Korona postanowił zaoszczędzić 10 proc. z uchwalonego budżetu na rok 1949. Jednocześnie wzywa wszystkie kluby sportowe do przyłączenia się do zapoczątkowanej przez niego akcji, mając nadzieję, że kluby podejmą ten apel ze zrozumiałą gotowością.

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA RZESZOWSKIEGO OKRĘGU BOKSERSKIEGO

RZESZÓW. W dniach 2 i 3 kwietnia odbędą się w Rzeszowie indywidualne mistrzostwa rzeszowskiego Okręgu Bokserskiego. Ćwierć i półfinały odbędą się w sali gimnastycznej przy ul. Langiewicza, natomiast finały odbędą się w sali kina „Zachęta".

Przewidziany jest udział około 50 zawodników z całego Okręgu (wł)

* * *

Reprezentacyjny pięściarz Krakowa — Stysiał poddał się w tych dniach operacji wyrostka robaczkowego, w związku z czym opuści ring na przeciąg kilka miesięcy.

LIGOWCY NA TRZECIM ETAPIE

WSZYSTKO JEST MOŻLIWE W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ

Jak niebezpieczna jest rola Pytii, bawiącej się w odgadywanie rezultatów rozgrywek ligowych, wykazała dobitnie miniona niedziela. Nawet najbardziej renomowani wróżbici spadli z trójnogów, z których wieścili „pewne” zwycięstwa „murowanych” faworytów.

Ale nie jest to żadna okazja do rozpaczy. Przeciwnie — tak nieprawdopodobne niespodzianki, jakie zanotowaliśmy w Poznaniu, Gdańsku, a w szczególności w Chorzowie i Warszawie mogą raczej cieszyć. Tylko Gwardia — Wisła kroczy jeszcze bez straty punktu, tylko ona nosi jeszcze miano niepokonanej. Poza nią — nie ma mistrzów, nie ma potęg, nie ma faworytów. Wymięszało się w lidze tak dokładnie, że nawet atut własnego boiska przestał być ważnym czynnikiem. Na 6 meczów, w trzech wypadkach zwycięstwa odnieśli goście. I to jacy — wczoraj skazywani na los maruderów.

Taka sytuacja może tylko zdopingować wszystkie drużyny do tym pilniejszej i solidniejszej pracy, do starannego przygotowania się, dostałego podwyższania walorów swych zawodników. A o to przecież w pierwszym rzędzie chodzi.



— Kto raz się sparzył, w zimne dmucha — mówi mądre przysłowie. A nie było łatwo sparzyć się ostatniej niedzieli. Zdenerwowani podekscytowani byli kibice, zawodnicy, kierownicy, ba nawet dziennikarze, których zawsze przecież znamionuje spokój i opanowanie.

Sprawozdania wszystkich pism z meczu Warta — Cracovia są tak przepojone entuzjazmem dla poznańskich zwycięzców, że można by wnosić, iż na boisku Warty miało miejsce objawienie nowych arcymistrzów trudnej sztuki futbolowej. Zwycięstwo ŁKS-u nad Legią w Warszawie też mogło przyprawić o zawrót głowy największych nawet „speców” od piłkarstwa. Stosunkowo najmniejszy „wstrząs” wzbudziło zwycięstwo Szombierek.

WYNIKI I RZECZYWISTOŚĆ

Jak w istocie ma się sprawa z tymi szlagierowymi wynikami? Warta na pewno nie była tak dobrą, ile dużo gorszy niż zwykle dzień miała Cracovia. ŁKS w ciągu tygodnia podciągnął się bardzo, ale do zwycięstwa w równym stopniu pomogła mu własna poprawa, jak i fatalnie słaba forma Legii. Mimo największej sympatii dla ambitnych górników z Bytomia trudno przecież twierdzić, że to oni właśnie chwycili wielką formę, skoro na boisku spisywali się nie wiele lepiej niż w pierwszym swym meczu, natomiast wręcz skandalicznie słabo grał AKS.

Budowanie na podstawie tych rezultatów sądów na przyszłość byłoby w równym stopniu przedwczesne jak i mało uzasadnione. Forma wszystkich niemal zespołów jest jeszcze bardzo płynna, na jej wykrystalizowanie trzeba będzie jeszcze poczekać kilka tygodni.



Z niedzielnego meczu Cracovia — Warta. Bramkarz Rybicki broni jeden z licznych strzałów napastników „Zielonych“

DECYDUJE KONDYCJA

W tej chwili czynnikiem decydującym jest kondycja. Najlepiej przygotowana technicznie drużyna, będzie miała znikome szanse z jedenastką surowszą, ale grającą na pełnych obrotach całe 90 minut. Ten element w większości jest rozstrzygającym czynnikiem.

„ZMIERZCH” HEGEMONII ŚLĄSKA

O Śląsku mówiło się kiedyś jako o „bastionie polskiego futbolu”. Pozycje te ślązacy konsekwentnie tracili w roku ubiegłym na rzecz Krakowa. W bieżącym sezonie sytuacja ich jest wręcz katastrofalna. Ruch, AKS drużyny siejące postrach na wszystkich boiskach, zajmują dziś ostatnie miejsca w tabeli. Z wielkiej sławy zostało tylko miłe wspomnienie. Kto wie czy właśnie ta tradycja nie jest źródłem niepowodzeń ślązaków.

Brak przygotowania, jaki ujawniły obie drużyny tłumaczyć sobie można właśnie nieuzasadnioną wiarą w nimb własnej potęgi, we własną wielkość, która zastąpić miała przygotowanie, solidny trening, stałe wzbogacanie kwalifikacji. W sporcie ten, który nie podnosi systematycznie swych umiejętności - szybko schodzi z areny. Nie ma jeszcze wprawdzie powodu do panikarskiego nastroju, ale dla Ruchu i AKS-u miniona niedziela zadzwoniła ostrzegawczym alarmem.

W latach ubiegłych ślązacy grali zimą, do wiosennych rozgrywek przystępowali w pełni formy. Nakaz przerwy zimowej zrównał jednak szanse wszystkich. I nagle okazało się, że czołowe drużyny Śląska po prostu przespały trzy pełne miesiące.

A W NIEDZIELĘ...

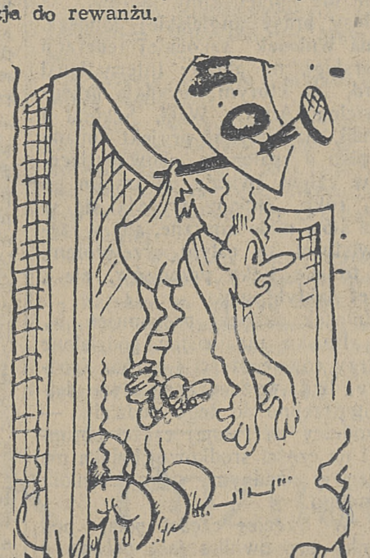
Najłatwiejszym zda się tej niedzieli będzie zadanie ZZK, który przyjmować będzie bytomską Polonię. Bądź co bądź kolejarze wystawili sobie nawet podczas przegranego w Krakowie meczu, jak najlepsze świadectwo, podczas gdy o Polonii powiedzieć tego bynajmniej nie możemy.

Poznaniacy zainkasują 2 punkty, albo wszyscy stracą do wszystkich zaufanie.

Dla kibiców bytomskich niedziela ta nie będzie najprzyjemniejsza, ale w tej chwili nie mają oni jeszcze powodu do rozpaczy. Drużyna ma szereg jasnych punktów, kilka utalentowanych jednostek, wymaga skonsolidowania, skorygowania na pewnych pozycjach (upieramy się przy ocenie Szmida Eryka) a wtedy będzie można spokojnie patrzeć w przyszłość.

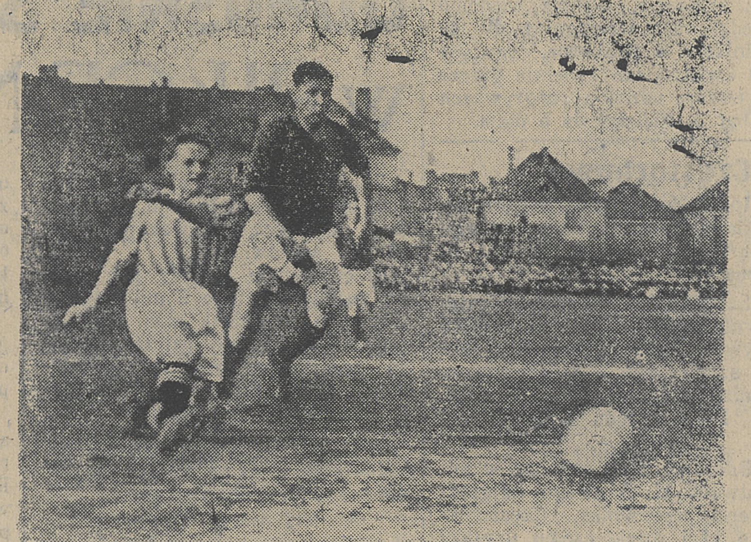
OKAZJA DO REHABILITACJI CRACOVII I AKS-U

Cracovia nie ma czasu długo przetrawiać poznańskiego niepowodzenia. W niedzielę nadarza się okazja do rewanżu.



Los chciał, że skórę musi nastawić AKS, ale sprawa będzie dla ślązaków o tyle korzystniejsza, a dla Cracovii trudniejsza, że w bramce ślązaków wreszcie wystąpi od dawna zapowiadany Janik.

To są dwa mecze, o których można mówić z dużą pewnością siebie. A reszta?



Dusik walczy o piłkę. Z niedziel nego meczu Warta — Cracovia

CIĘŻKIE ZADANIE LEADERA I WIELKA SZANSA WARSZAWSKIEJ POLONII

Gwardia — Wisła jedzie do Warszawy. Polonia stołeczna daleka jest od formy, z drugiej strony wiadomo jednak, że gwałtownie odzyskuje kondycję, czego pierwsze oznaki dały się zauważyć w Bytomiu. Wiadomo również, że warszawianie mają osobliwy sposób traktowania rozgrywek i właśnie „najmożniejszym” lubią płatać figla. Wisła pamięta to bardzo dobrze od dwu lat. Czy więc zważywszy to i wyniki drugiego koła, można być pewnym losu krakowian?

ZWYCIĘZCY MIĘDZY SOBĄ

A w Łodzi! Rewelacyjny pogromca Legii zmierzy się ze zwycięzcą Cracovii. Bardzo jesteśmy ciekawi jak funkcjonować będzie napad łodzian pod kontrolą poznańskiej defensywy, która miała dobry występ na własnym terenie. ŁKS nie ma szczęścia do Warty, nawet gdy znajduje się w naprawdę dobrej formie. Chyba teraz nadarza się okazja do rewanżu za tak liczne niepowodzenia.

Szanse są tym większe, że po zmontowaniu napadu, z kolei skonsolidowany zostanie blok defensywny, w którym rolę dyrygenta obejmie rutynowany Urban. W każdym razie na boisku łódzkim odbywać się będzie bodaj najciekawszy pojedynek niedzieli.

POJEDYNEK „BENJAMINKÓW”

Na Śląsku rozterka. Co wybrać? Czy Szombierki, które walczyć będą z Lechią, czy też Ruch, który zmierzy się z Legią?

Pierwszy z tych meczów pociąga nowością Lechii i ambicją górników, którzy gotowi spłatać nową niespodziankę. Lotny atak gdańszczan nie będzie miał na ciasnym boisku w Chruszowie łatwego zadania. Trzeba myśleć nie tylko o zdobywaniu bramek ale i obronie własnej „świątyni”. Para Krasówka — Fuchs zdolna jest sprawić ciężkie kłopoty nawet bardziej rasowej defensywie, niż ma ją Le-



chia. A przecież w jedenastce Szombierek jest jeszcze poprawiający się z tygodnia na tydzień Burda, jest Podeszwa, Kalus. Reszta też ma nogi nie od parady.

DRUGA WYPRAWA LEGII NA ŚLĄSK

Legia po raz drugi przyjeżdża w gościnę na Śląsk Pierwsza wizyta z biedą, ale zakończyła się pomyślnie. Mniej widoków na taki rezultat jest tej niedzieli. Wojskowi wydają się być w jeszcze gorszej formie niż Ruch.

Ten ostatni zresztą zasygnalizował pewną poprawę w linii napadu. Trzy bramki w Gdańsku mogą być przyjęte za dobrą prognozę.

Piłka nożna w epoce kamiennej





Drużyna ligowa „Warty” pokonała „Cracovię” 4:0



Koczapski był szybszy... Fragment z meczu Polonia W — Polonia F



Warszawska Polonia przed meczem ze swą bytomską imienniczką

Polska B — Rumunia w Warszawie

WARSZAWA. Zarząd PZPN zadecydował już ostatecznie, że pierwsze tegoroczne spotkanie międzypaństwowe z Rumunią rozegrane zostanie 8-go maja na stadionie Woj. Pol. w Warszawie. — W stolicy grać będzie nasz drugi reprezentacyjny zespół, bo w tym dniu pierwszy garnitur spotka się z najlepszą jedenastką rumuńską w Bukareszcie.

Oba spotkania, jak już wiadomo poprzedzi **obóz treningowy dla 40 zawodników w Krakowie,** trwający od 29 kwietnia (28 kwietnia gracze biorą jeszcze udział w rozgrywkach o puchar J. Kałuży) do 5 maja.

Tu Częstochowa

* **Indywidualne mistrzostwa bokserskie Częstochowskiego Okręgu odbędą się w dniach 8, 9 i 10 kwietnia rb.**

* **Szprynger i Warkiewicz,** utalentowani młodzi kolarze Victorii przebywają na 3-tygodniowym obozie szkoleniowo - kondycyjnym, zorganizowanym w Spale przez Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego.

* Bokserzy Skry pokonali w mistrzostwach kl. B swego najgroźniejszego przeciwnika, Częstochowiankę 11:5, dzięki czemu uzyskali poważne szanse zdobycia awansu do A-klasy.

* **Warta zakontraktowała ósemkę Górnika Zabrze,** która ma przyjechać do Częstochowy w dniach 3 lub 10 kwietnia z Grzywoczem na czele.

* **Najbliższej niedzieli 3 kwietnia** nastąpi w Częstochowie otwarcie sezonu kolarskiego międzyklubowym biegiem na przełaj na dystansie ca 20 km. Trasa biegu poprowadzi z Częstochowy do Mirowa, Prędziszowa i z powrotem do Częstochowy przez Dębie, Raków

* **AZS częstochowski zorganizował sekcję motocyklową,** która jak narazie liczy ponad 40 członków; zarząd sekcji powołany został w następującym składzie: kierownik — Leszek Wielochowski, kapitan sportowy — Ryszard Buss, sekretarka — Alicja Zięba, skarbnik — Edward Janson.

* **Częstochowski Okręg Bokserski** powiększył się o trzy nowe kluby — Atom Starachowice, Ostrowiec i ZMP Myszków przy Gimnazjum Przemysłowym.

* **Znany sędzia bokserski inż.** Fedorowicz objął ma stanowisko kierownika sekcji pięściarskiej Polonii Bytom.

*

* **W końcu kwietnia przybędzie** do Bytomia ósemka pięściarska Vitkowickich Żelezarnów, która rozegra mecz towarzyski z drużyna bokserską Polonii.

TADEUSZ FORYS

Koniec systemu WM?

Nowe pomysły International Board

ODNOŚNIE SPALONEGO w PIŁCE NOŻNEJ

W ub. roku na angielskich i szkockich boiskach zanotowano na zawodach ligowych frekwencję około 40 mil. widzów.

Przedwojenne rekordy publiczności zostały pobite o 5 mil. widzów Wszystko to jednak mało dla menagerów klubowych, patrzących tylko pod kątem zarobków akcjonariuszy. Ważniejsze są dla nich funty od prawdziwego sportu.

Nie jest żadną tajemnicą, że najsłynniejsze kluby piłkarskie w Anglii i Szkocji, oprócz wielkich liter



»Arsenal Derby County« czy »Chelsea« mają zawsze małe, schowane w cieniu nazw literki »LTD«.

Wiemy co to znaczy — spółka akcyjna. Niech się zawodnicy męczą na boisku, starsi panowie siedzący w loży klubowej, mniej patrzą na strzelone bramki, wolą wodzić oczami po trybunach oceniając wpływy kasowe, które i tak w końcowym obliczeniu dostaną się do ich kieszeni. Dla nich i te 40 mil. widzów to mało. — Chcą z piłkarstwa wyciągnąć jeszcze więcej zysków, a do tego trzeba coraz to innych atrakcji, nowych podniet dla publiczności.

Zdaje się, że właśnie przede wszystkim w tym należy szukać nowych pomysłów zmiany przepisu o spalonym w piłkarstwie. Coraz częściej słyszy się takie żądania, **uzasadnione ostatnio »koniecznością zerwania z systemem gry »trzech obrońców«. Właśnie ten środkowy obrońca zaczyna zawadzać napastnikom, trenerom, a jeszcze więcej menagerom i akcjonariuszom.**

— »Za mało bramek — wołają, gra staje się coraz mniej atrakcyjna, przez szczelne zakrycie pola przed bramką«.

Próbowano zmienić system gry, narzucić środkowemu pomocnikowi rolę ofensywną — i nie udało się. Kto nie chciał dobrowolnie przegrywać, **cofał znów do tyłu »latającego pomocnika«, a wymyślić nowy, lepszy od dotychczasowego system, który zapewniałby szanse przed taką zaporą, jeszcze nie widziały boiska piłkarskie i nie prędko zobaczą.**

Pozostała ostatnia nadzieja: tak **zmienić przepisy, aby gromkim głosem można było krzyczeć: »KONIEC ZE ŚRODKOWYM OBROŃCĄ«.** Do tego właśnie jest potrzebna zmiana przepisu o spalonym.

Ale nie uprzedzajmy faktów.

Głosy prasy angielskiej donoszą, że na wniosek szkockiej federacji piłkarskiej, na obrady International Board, w którym zasiadają przedstawiciele Anglii, Walii, Szkocji i Irlandii, ma wpłynąć projekt zmiany przepisu o spalonym, obowiązującego w całym świecie piłkarskim od 1925 roku. Zmiany wydają się w ilości słów mało znaczne, ale w rzeczywistości są całym przewrotem, już to nie tylko przepisów, ale i nawet taktyki gry.

Wniosek szkocki proponuje:

1. Boisko ma zostać podzielone na trzy równe części i oprócz środkowej linii, wyznacza się dwie dalsze potrzebne do tego podziału. — Zawodnicy na swojej części obronnej i na części środkowej boiska nie podlegają żadnym ograniczeniom spalonego.

2. W trzeciej części pola, pod bramką przeciwnika jest przepis o spalonym dla atakujących ale — według starych prawideł — nie dwóch, ale trzech przeciwników musi znajdować się pomiędzy atakującym a bramką.

Wszystko już jest jasne. Piłkarstwo ma przejąć część wzorów z hokeja lodowego, ten sam podział boiska i ta sama sfera spalonego.

Czy wobec tego nie lepiej jednak było wrócić do reguł dawnych, utrzymać przepis o spalonym z roku 1925 — zapytają czytelnicy.

To nie dogadza właśnie menagerom, którzy doskonale pamiętają, że powodował on ustawiczne przerwy w grze, a te nie są dobrze widziane, ponieważ obniżają zainteresowanie publiczności.

Wybrano połowiczne rozwiązanie: Obrońcy wobec mniejszych zadań dadzą sobie radę sami bez stopera i niech wtedy znów gra on rolę ofensywnego pomocnika.

Nawet gdyby podział na trzy boiska, w próbnych grach zawiódł — trzymając mimo wszystko stopera, Szkoci proponują zmniejszenie zadań obrońców przez sprowadzenie sfery spalonego na 1/4 boiska.

Zapewne w ślad za propozycją przepisów, dobrze ukryte i przemyślane w tajemnicy plany nowej taktyki mają menagerowie i trenerzy drużyn. Tych tajemnic nie zdradzą jednak zbyt wcześnie.

Powierzając nowe zadania środkowemu pomocnikowi muszą zmienić założenie gry całej drużyny. — Obrońcy zbliżają się zapewne bardziej do środka i uplasują się gdzieś koło linii, ograniczającej pole spalonego dla napastników przeciwnika. Tam ich będą oczekiwali, baczniej obserwując możliwości powstania spalonego, niż kwapiąc się do rozbijania ataków od frontu.

Być może zostaną w pobliżu skrzydłowych, licząc się z zagrożeniem od bocznych linii albo znów powrócą do bardzo starej zasady podziału funkcji na przedniego obrońcę, stojącego przed linią spalonego i tylnego, który obejmie obecną rolę stopera. Ta ostatnia możliwość wydaje się najlepsza; tylko obrońca jako stoper razem ze swoim bramkarzem to dopiero dwóch obrońców i przeciwnik nie będzie ich próbował ograć podaniem, aby nie wstrzymać akcji decyzją spalonego.

Tak czy inaczej rola bloku defensywnego będzie zbyt trudna do taktycznego rozwiązania i w pierwszej fazie próbnych gier nowymi przepisami raczej kształtować się musi według taktyki ataku przeciwnika. **Wnioskodawcy raczej biją wyraźnie na atak. On to ma być tym nowym zainteresowaniem,** atrakcją **piłkarską dla widzów.**

Tak będzie niewątpliwie, Szkoci nie mylą się, mówiąc o płynniejszej i optycznie efektowniejszej grze ataku, o nowych możliwościach zmian pozycji, nowych zagraniach. Nie wydaje się nam natomiast, aby te korzyści były do utrzymania na dłuższą metę. Zaskoczyć obronę w pierwszych momentach będzie łatwo, ale też nietrudno będzie znaleźć na to właściwą odpowiedź, pamiętając, że broniący ma znacznie łatwiejsze zadanie przy tych samych środkach jakimi operują piłkarze. A co się stanie jak w zapale walki od czasu do czasu wmiesza się ten środkowy obrońca, którego chcą wyeliminować z tych zadań? Nie można mu tego zabronić, atak zaczyna się w każdym miejscu boiska, nawet pod własną bramką i z punktu widzenia taktyki będzie miał zawsze możliwości przerzucenia miejsca gry, w zależności od sytuacji w grze lub wyniku spotkania.

Trudno przewidzieć jakie przewroty wniesie proponowana zmiana, a nawet zbyt wcześnie mówić o niej jako o fakcie dokonanym. — Anglicy nie spieszą się z inowacjami, przepisy piłkarskie mają długą tradycję i nie dadzą się przeobrazić jednym pociągnięciem nawet spod znaku wyroczni, jakim jest sekretarz F. A. mr. Rouss.

Sport piłkarski nie wszędzie przebiega z życzeniami akcjonariuszy klubowych i nie wszyscy patrzą na boiska piłkarskie przez okulary funta. Jeżeli w propozycjach szkockich rzeczywiście znajdą się istotne argumenty sportowe, przemawiające za zmianą przepisów o spalonym — możemy się spodziewać kolosalnych zmian, już nie tylko taktycznych, ale całej zmiany gry na poszczególnych pozycjach.

Projekt tymczasem jest rozważany w cichych, a wytwornych apartamentach w siedzibie federacji angielskiej, na Lan Caster Gate w Londynie.



WŁOCHY — HISZPANIA 3:1 (1:1)

MADRYT. Rozegrany ub. niedzieli w Madrycie międzypaństwowy mecz piłkarski Włochy — Hiszpania zakończył się łatwym zwycięstwem Włochów 3:1

Włosi mieli przez cały czas gry dużą przewagę i tylko szczęściu i dobrej grze bramkarza zawdzięczają Hiszpanie że do przerwy uzyskali wynik remisowy a po przerwie przegrali różnicą dwu bramek.

PŁYWACY WĘGIERSCY STARTUJĄ 6 KWIETNIA W WARSZAWIE

WARSZAWA. ZS »Gwardia« otrzymała potwierdzenie przyjazdu reprezentacji pływackiej milicji budapeszteńskiej. Ekipa węgierska składać się będzie z 15-tu osób. Pierwsze zawody rozegrają Węgrzy 6 kwietnia na basenie YMCA w Warszawie, mając za przeciwnika reprezentację Warszawy.

PRIMA APRILIS

Wprawdzie dzisiejszy numer „SPORTU" nosi zgodnie z prawdą datę 31 marca 1949 r., ale felietonisty to nie obowiązuje. Mój „Sport" ukaże się 1 kwietnia, więc w sam dzień „Prima aprilis" i tej dacie jest poświęcony.

Oto szereg wiadomości primaaprilisowych.

W boksie naszym dzieje się coraz gorzej, niedługo uczciwego sędziego punktowego będą pokazywać w muzeum jako zabytek. Zaprawdę powiadam wam, że prędzej wielbłąd przejdzie przez ucho igielne, aniżeli mało znany zawodnik prowincjonalny zdoła wygrać na obcym ringu.

Poza tym pijaństwo i brak dyscypliny, dwa najlepsze okazy z tej klasy to Rodak i Brzózka. A i o innych dużo można by powiedzieć.

A „Puchar Tatr". Nie wiem ile wyniosły koszty tej na ogół tak udanej imprezy. Ale czy nie można ich było choć trochę zwiększyć żeby nasi zawodnicy nie potrzebowali się skarżyć na głód i na nieodpowiednie kwatery i nie potrzebowali chodzić do sąsiednich pensjonatów i prosić tam o pozwolenie umycia się.

W mistrzostwach Polski w hokeju „Cracovia" obroniła swój tytuł. Dzielni mistrzowie natychmiast po zwycięstwie udali się do restauracji na Gubałówkę, gdzie hucznie oblewano wiktorię. Trzeba przyznać, że „Cracowiacy" byli gościnni i na swój ochlaj zaprosili również zawodników innych pokonanych klubów, ze szczególnym uwzględnieniem kadry reprezentacyjnej, udającej się na mecz z mistrzem świata Czechosłowacją. Podobno matjas i „kartofelki z wody" były wręcz doskonałe, a wódka świetnie zamrożona.

Polska YMCA — Oddział w Warszawie stosuje nowe metody wychowawcze wobec młodzieży. Kierownik WF pan Cendrowski, w dniu 19 marca, pobił w gmachu YMCA pływaka ZKS „Samorządowiec", Janusza Nowaka do utraty przytomności, tylko dlatego, że ten jako były Omturowiec ośmielił się chodzić po gmachu „Związku Młodych Mężczyzn Chrześcijan" (taką jest pełna nazwa YMCA) w czerwonym krawacie. Nowak ma poważnie uszkodzony wzrok.

Tylko co, bo zaledwie 8 dni temu, rozpoczął się sezon piłkarski, a już na boiska lecą kamienie i milicja musi po meczu chronić sędziów przed rozwydrzonymi kibicami.

Tych i tym podobnych kwiatków z niwy naszego sportu i to tylko z ostatnich dni można by przytaczać bardzo dużo.

No, dobrze powiecie, ale co to wszystko ma wspólnego z tytułem i wstępem tego felietonu. Gdzie tu jest prima aprilis. Przecież to wszystko jest prawdą.

A ja właśnie chciałbym, żeby takie historyjki można było pisać tylko na prima aprilis. IKO.

Cracovia zdziesiątkowana

ALE NIE REZYGNUJE

ZE ZWYCIĘSTWA NAD AKS-em

KRAKÓW. Niespodziewane i wysokie zwycięstwo nad Cracovią było jedną z największych sensacji początku sezonu piłkarskiego. Warta wygrała zasłużenie. Co do tego nie ma kwestii.

Jak jednak się stało, że mistrz Polski wypadł tak słabo — oto pytanie na które odpowiedź usłyszeliśmy z ust kierownika sekcji piłkarskiej Cracovii — ob. Wójcika.

— Mecz był bardzo ostry — mówi on — nasi zawodnicy zwłaszcza pod bramką poznańską bali się dosłownie kopnąć piłkę. Muszę tu sprostować, **że nie Jabłoński a Rożankowski został ciężko kontuzjowany, w wyniku czego powstała w napadzie wielka luka. Atak nasz grał poza tym zbyt miękko, trzymał się kurczowo środka, wskutek czego dobrze w tym dniu dysponowana defensywa przeciwnika miała** ułatwione zadanie. Trzeba podkreślić, że w Warcie b. dobrze zagrała para obrońców, a w napadzie brylowała dwójka Gendera, Smolski.

W przerwie, gdy Warta prowadziła tylko 1:0, byłem jeszcze przekonany, że meczu nie przegramy. Niestety w 6-tej minucie musiał opuścić boisko Rożankowski Eug. Od tego momentu straciłem nadzieję.

Gra była moim zdaniem zbyt ostra. Sędzia nie czynił wszystkiego, aby utrzymać zawodników w ryzach. Ponieśliśmy podwójną stratę, bowiem obok porażki — utraciliśmy na pewien okres Rożankowskiego.

— Więc jak wystąpicie przeciw AKS-owi.

— Znów osłabieni. Brak nam poza **Bobulą, Parpana, Rożankowskiego,** Radonia. Od kilku dni wznowił treningi Jabłoński Marian, nie wiemy czy będzie on już mógł grać w niedzielę. Całe szczęście, że dysponujemy dość dużymi rezerwami młodzieży, z której możemy powołać utalentowanego następcę na miejsce kontuzjowanego czy chorego zawodnika. Ale gdyby wszystkie te kontuzje, choroby nawiedziły inną drużynę?...

— A jaki przewidujecie rezultat meczu?

— Gdybyśmy grali w pełnym składzie byłbym całkowicie spokojny, któż jednak w tych warunkach może dać pełne gwarancje. Będziemy się w każdym razie starali zwyciężyć...

Bican poprowadzi atak CSR przeciwko Węgrom

PRAGA. Jak to przewidywaliśmy w korespondencji po meczu Czechosłowacja — Luksemburg zmiany w reprezentacji piłkarskiej CSR są nie wielkie, a dotyczą powrotu... Bicana, który na mecz z Węgrami obejmie kierownictwo napadu.

Trener kadry reprezentacyjnej na sparringowy mecz do Vitkowic powołał następującą jedenastkę: Moravek, Rubas — Vedral; Trnka — Marko — Ludl; Hlavacek, Malatinsky — Bican — Klimek — Szymański.

Nie należy się spodziewać, aby w tym składzie zaszły jeszcze jakieś zmiany do meczu z Węgrami. Spotkanie to rozegrane zostanie 10 kwietnia na stadionie Strahov w Pradze.

Hokeiści Pragi i Wiednia gościć będą w Wielkopolsce

POZNAŃ. W dniu 3 kwietnia rozegrany zostanie na boisku hokejowym w Poznaniu, przy Stadionie Miejskim doroczny turniej o puchar prezesa PZHT Zygmunta Piekniewskiego. Do pucharowych rozgrywek zgłosiły się zespoły: KS Czarni — Poznań, Cukrowniczy Związkowy KS Środa, ZZK i CZKS Stella — Gniezno.

Udział „Lechii" jest w tej chwili niepewny a przy jej udziale musiano by zmienić system rozgrywek.

„Czarni" którzy zdobyli puchar dwukrotnie będą mieli groźnego przeciwnika w obu zespołach gnieźnieńskich.

W okresie Świąt Wielkanocnych, w dniach 17 i 18 maja rozegrany zostanie dwudniowy turniej w Gnieźnie przy współudziale czeskiej drużyny „Hostivar" — Praga. W turnieju uczestniczyć będą ponadto dwie drużyny gnieźnieńskie: „Stella" i ZZK oraz „Czarni" wzgl. „Lechia" (Poznań).

W maju, w dniach 7 i 8 odbędzie się w stolicy Wielkopolski turniej hokejowy przy udziale drużyn krajowych oraz znanego zespołu wiedeńskiego „Wering", który należy dzisiaj do najsilniejszych drużyn austriackich.

Niewątpliwie nasze kluby i zespoły dołożą wszelkich starań by do tych spotkań przygotować się pod każdym względem jak najstaranniej. (tp)

Z ostatniej chwili

Mecz bokserski Batory (Chorzów) -- Zryw (Łódź) odbedzie sie w niedziele

WARSZAWA. Z uwagi na spotkania seniorów i juniorów w dniu 3 kwietnia pomiędzy Śląskiem a Poznaniem, okręg śląski wystąpił do Polskiego Związku Bokserskiego z prośbą o zmianę terminu mistrzowskiego meczu zespołu chorzowskiego, chcąc w ten sposób na spotkanie międzyokręgowe zapewnić sobie najlepszą obsadę zawodników.

Polski Zw. Bokserski nie uwzględnił jednak tej prośby i mecz Batory — Zryw **odbędzie się w przewidzianym kalendarzykiem rozgrywek terminie**

REWIA RADOMSKIEGO BOKSU

RADOM. Z okazji dwudziestolecia istnienia sekcji bokserskiej **„Broń"** odbył się turniej bokserski, w którym wzięli udział wszyscy czołowi bokserzy Radomiaka i Broni. Nie stawili się na ringu bokserzy Prochu. Stoczono 15 walk. Na ringu sędziował Cichawa, który w wypadkach zbyt wielkiej przewagi jednego z przeciwników przerywał walkę. Ponieważ w walkach wzięła udział pewna ilość młodych zawodników, wiele walk skończyło się przed czasem.

Waga musza: Barański (R) wygrał niesłusznie na punkty z Zapalskim (B);

waga kogucia: Jagiełło (R) wygrał na punkty z Kaczmarczykiem (B), Antoś (B) wygrał przez t. k. o. w III r. z Kowalczykiem (R), Arczewski (R) wygrał na punkty z Zającem (R);

waga piórkowa: Sobczyk (B) zremisował z Marcem (R), Sieradzan (R) wygrał na punkty z Przybytniewskim (R);

waga lekka: Pakosz (R) znokautował w II r. Antosika (B), Jastrzębski (R) pokonał Hankiewicza (R) przez t. k. o. w I r., Nieznański (R) wygrał przez t. k. o. w II r. z Furgo (R), Czortek (R) zmusił do poddania się w II r. Orlika (B);

waga półśrednia: Bajda (R) pokonał w I r. przez t. k. o. Krawczyka (B), Nędzik (B) w ten sam sposób wygrał z Filą (R), a Piwowarczyk z Górskim;

waga średnia: Zieliński (B) niespodziewanie rzucił na deski Wasiaka II, wygrywając z nim I r. przez t. k. o.;

waga półciężka: Kotkowski (R) zmusza już w I r. do poddania się Kroka (B).

PIŁKA NOŻNA

RKS Ogniwo — Zeork (Skarżysko) 3:0 (1:0). W meczu towarzyskim Ogniwo pokonało leadera kieleckiej klasy A, wykazując dobrą formę. Bramki zdobyli: Alberski, Mieczkowski i Mykosa.

Broń — Pilica Białobrzegi 5:0 (1:0). Zawody o mistrzostwo klasy A. Łupem bramkowym podzieliła się piątka napadu. Sędzia Pierzykowski.

TRENER MIAZIO WYRUSZA NA ZDOBYCIE KIELC

RADOM. Niestrudzony działacz PZA trener Miazio urządza 3. 4 br. w Kielcach propagandowe zawody w zapasach. Do Kielc wyjadą zespoły zapaśnicze Radomiaka i gimn. im. Kochanowskiego celem zapoznania sportowców kieleckich z walkami zapaśniczymi. W ramach imprezy prócz walk zapaśniczych pokazy dźwigania ciężarów i gimnastyki na przyrządach.

W projekcie istnieją również wyjazdy do Skarżyska i Ostrowca oraz do większych ośrodków wiejskich.

17.IV. startuja piłkarze radzieccy

MOSKWA. W tegorocznych mistrzostwach piłkarskich Związku Radzieckiego weźmie udział 18 czołowych drużyn kraju. W stosunku do roku ubiegłego liczba zespołów dopuszczonych do rozgrywek o tytuł mistrzowski, powiększyła się o 4 drużyny. Są to: »Lokomotiv« z Charkowa, »Naftowiec« z Baku, »Daurawa« z Rygi i »Górnik« ze Stalino. W tym roku spotkania mistrzowskie rozpoczną się o dwa tygodnie wcześniej. Pierwsze mecze rozegrane zostaną na południu kraju — 17 kwietnia w Tbilisie, Charkowie, Kijowie, Stalingradzie, Stalino i Baku W Moskwie pierwszy mecz mistrzowski rozegrany zostanie między CDKA i »Dynamo« (Moskwa) dopiero dnia 2 maja

R 020113

SILIRPA - CHŁOPIEC Z GÓR będzie mistrzem świata

- TWIERDZI F. SZTAMM

SENSACJA w SZKLARSKIEJ PORĘBIE

SZKLARSKA PORĘBA, 1. 4. — (tel. wł.) Sensacją obozu treningowego bokserów w Szklarskiej Porębie były wieczorne spacery Feliksa Sztamma. Trzeciego dnia swego pobytu w Szklarskiej Porębie Feliks Sztamm udał się po kolacji na spacer. Od tego dnia, każdego wieczoru Sztamm wychodził samotnie na długie przechadzki, z których wracał nie wcześniej niż po trzech względnie czterech godzinach. Wzbudziło to zaciekawienie, a następnie podejrzenia u zawodników. Wreszcie — bomba pękła! Ustalono, że:

Feliks Sztamm wieczorami udawał się do sali treningowej, gdzie w absolutnej tajemnicy przeprowadzał intensywne treningi z młodym wspaniale zbudowanym chłopcem. Feliksowi pot lał się z czoła, ale niezmordowanie zapoznawał nieznanego adepta z arkanami trudnej sztuki pięściarskiej. Kiedy wreszcie zdołaliśmy odkryć te starannie maskowaną tajemnicę, Sztamm wyznał nam:

— Znalazłem Louisa! Ten chłopiec jest urodzonym bokserem. Ringi polskie nie widziały jeszcze tak bajecznego talentu. W ciągu miesiąca czasu zrobię z niego mistrza, który nie znajdzie godnych siebie przeciwników wśród amatorów Europy. Ba — nie tylko amatorów! Będzie on największą rewelacją mistrzostw Europy w Oslo.

Sztamm wzbraniał się długo udzielić nam bliższych informacji o swym fenomenalnym wychowanku:

— Nic nie piszcie — prosił — zepsujecie mi chłopaka. Mogę wam powiedzieć jego nazwisko, to jest: Silirpa. Zachowajcie je w tajemnicy do pierwszego występu Silirpy w ringu. Od tego momentu — będzie je znała cała Polska.

To nam nie wystarczało. Zdołaliśmy zebrać wszystkie informacje dotyczące Silirpy, które zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

PIERWSZY DWUMECZ POZNAŃSKO-ŚLĄSKICH BOKSERÓW

POZNAŃ. W nadchodzącą niedzielę Poznański Okręgowy Związek Bokserski będzie obchodził jubileusz 25-lecia istnienia.

Na uroczystej akademii na pewno ktoś wygłosi długi referat, ilustrujący całokształt pracy osiągnięć i sukcesów boksu wielkopolskiego, a poznańscy zwolennicy pięściarstwa przypomną sobie te wszystkie wielkie chwile, wielkie momenty dni triumfów swych bokserów.

Pozycja Poznania w naszym boksie jest wyjątkowa. Tu już nie wystarczy określenie twierdza boksu, stolica pięściarstwa. Obydwa są za słabe, nie oddają tego, czym w boksie polskim był, jest i na pewno będzie Poznań.

Przez wiele lat był on siedzibą naczelnych władz pięściarstwa, wydał całe zastępy świetnych działaczy, doskonałych sędziów, wyśmienitych trenerów i instruktorów. Najlepsza drużyna tego okręgu Warta zdobyła trzynaście razy tytuł drużynowego mistrza Polski. Jest to rekord wyjątkowy bez precedensu w innej dziedzinie sportu. Były okresy, kiedy od wagi muszej do ciężkiej w reprezentacji Polski występowali sami poznaniacy, zdarzyło się raz nawet, że wszystkie tytuły mistrzów Polski w jednym roku zdobyli pięściarze poznańscy. Wychowanek Warty Polus był mistrzem Europy, Majchrzycki, Rogalski, Pilat, Szymura, Arski, Sobkowiak, Koziołek odnosili sukcesy na ringach całego świata.

Wszystkie te osiągnięcia, wszystkie sukcesy były wynikiem solidnej pracy działaczy, pilności i ambicji zawodników oraz zainteresowania całego społeczeństwa poznańskiego.

Po wojnie po pokonaniu początkowych trudności poznaniacy przystąpili znów do solidnej długofalowej pracy, która zaczyna dawać pierwsze wyniki. Warta została zdetronizowana w reprezentacyjnej ósemce walczyło coraz mniej przedstawicieli tego okręgu. Zdawało się, że supremacja Poznania należy całkowicie do przeszłości. Poznań jednak nie skapitulował.

Zaczęto pracować od nowa od podstaw i znów żaden okręg w Polsce nie może się pochwalić wychowaniem tylu młodzików, nie młodszej ósemki reprezentacyjnej jak właśnie poznańska. Rosną nowe kadry, które będą kontynuować wspaniałe tradycje pięściarskie grodu Przemysława.

W ramach uroczystości jubileuszowych odbędzie się mecz międzyokręgowy z zaprzyjaźnionym okręgiem śląskim.

Na przeciwko najmłodszej ósemki okręgowej stanie najlepsza drużyna okręgowa w kraju. Zestawienie par przedstawia się następująco:

Waga musza: Woźniak (P) — Gumowski (Śl), **waga kogucia:** Nowaczyk (P) — Grzywocz (Śl), **waga piórkowa:** Panke (P) — Bazarnik (Śl), **waga lekka:** Szkudlarek (P) — Matloch (Śl), **waga półśrednia:** Ratajczak (P) — Spałek (Śl), **waga średnia:** Grzelak (P) — Sznajder (Śl), **waga półciężka:** Franek (P) — Nowara (Śl), **waga ciężka:** Kołeczko (P) — Drapała (Śl).

W sobotę w hali ciężkiego przemysłu będą walczyć ósemki juniorów tych okręgów. Od wagi papierowej do półciężkiej walczyć będą: Manelski (P) — Szymczyk (Śl), Luedke (P) — Grzywocz III (Śl), Ścigała (P) — Tyński (Śl), Adamski (P) — Brzeziński (Śl), Wytyk (P) — Ponanta (Śl), Kaźmierczak (P) — Maciejewski (Śl), Kupczyk (P) — Gajdzik (Śl), Talarczyk (P) — Krzemiński (Śl).



Ósemka Batorego

Kazimierz Kołeczko *myśli* o mistrzowskim tytule

Ostrów jest dumny, że wychowanek „Ostrovii", młody pięściarz wagi półciężkiej **Kazimierz Kołeczko** awansował do reprezentacji Polski. Nic więc dziwnego, że na wiadomość, iż Kołeczko zamierza zmienić barwy klubowe i wywędrować w związku z tym z rodzinnego miasta, mieszkanie „gwiazdy ostrowskiej" nawiedziła prawdziwa pielgrzymka sympatyków tego pięściarza.

— To są pogłoski wyssane z palca — zapewnia nas z miejsca Kołeczko. Nie miałem i nie mam najmniejszego zamiaru opuszczać Ostrowa ani mego klubu. To przecież dzięki opiece klubu i pracy jaką włożył w moje wyszkolenie bokserskie trener Tomaszewski, zawdzięczam zaszczyt wdziania koszulki z białym orłem. Zresztą zdaję sobie sprawę z tego, że jeszcze długo będę się musiał uczyć, by wreszcie stać się naprawdę godnym reprezentantem kraju. Nie jest tajemnicą fatalna obniżka formy pewnego utalentowanego pięściarza, który zmienił nie dawno barwy klubowe. Ja zostanę w Ostrowie.

Przy okazji informujemy się o przebiegu dotychczasowej kariery 21-letniego pięściarza. **Kołeczko ma za sobą 53 występy w ringu, z tego 48 razy odniósł zwycięstwo, przegrywając trzykrotnie i dwukrotnie remisując.** Kim są ci, którzy pokonali Kołeczkę? — Szymura, Klimecki i Węgier Fazekas. Zremisował również z Klimeckim i z bardzo niebezpiecznym reprezentantem Słowacji — Matejovicem.

A wiecie o czym marzy Kazimierz Kołeczko?

Pragnie zdobyć mistrzostwo Polski. I przygotowuje się do tego bardzo starannie. Kto więc powinien obawiać się detronizacji: Szymura w półciężkiej czy Jaskóła w ciężkiej:

— Nie wiem, w jakiej kategorii będę startował — mówi Kołeczko. — Zależne to jest od wagi, która ostatnio ulega znacznym wahaniom, a poza tym od kierownictwa klubu, które conajmniej tak mocno jak ja pragnie uzyskania sukcesu.

PIOR.

W SUMIE BYŁO DOBRZE

WYPRAWA HOKEISTÓW do CSR w ocenie sekretarza PZHL

KATOWICE. W poniedziałek na dworcu katowickim o mało nie zabrakło gazet sportowych. Wykupili je polscy hokeiści którzy właśnie powrócili z Czechosłowacji.

Każdego z nich trawiła ciekawość. — „Jak nas opisano".

„Czy znów posypały się gromy na nasze głowy że przegraliśmy dwa razy, czy też należycie oceniono nasze niskie porażki z mistrzami świata?".

Prasa była tym razem wyjątkowo pobłażliwa. Nigdy chyba ekipa sportowa przyjeżdżająca bez sukcesu z zagranicznej wyprawy nie spotkała się z tak przychylnymi recenzjami.

Słusznie się one naszym chłopcom należą, zasłużyli sobie na nie.

Cała gromada rozjeżdża się więc w dobrych humorach do domów, ale w najlepszym humorze promieniejący wprost zadowoleniem jest szef wyprawy red. Hig.

— A co, nie mówiłem wam, że w Czechosłowacji nie będzie katastrofy. Nie chcieliście wierzyć co? Wierzcie mi, żeby nie artykuły pewnej części prasy, która skazywała nas z góry na przesławne lanie, artykuły które odebrały naszym chłopcom zaufanie we własne siły, to wynik w Morawskiej Ostrawie byłby o wiele lepszy.

Jak pan sądzi zwracamy się z zapytaniem do sekretarza PZHL, czy dobre wyniki w Ostrawie i Olomuncu były wynikiem słabszej gry Czechosłowaków, czy też specjalnej formy naszych hokeistów.

— Wiedziałem, że zadacie takie pytanie. Myślicie, że Czechosłowacy nas oszczędzali, że się z nami bawili, albo lekceważyli nas? Nic podobnego w obydwu spotkaniach grali oni na całego. Tylko dobra gra Polaków była powodem niskich porażek.

Przegrana z Czechosłowacją w hokeja 7:2, odpowiada naprzykład wynikowi 1:3 w piłce nożnej z ZSRR. No, a gdybyśmy przegrali tylko 1:3 ze Związkiem Radzieckim, to chyba należałoby to uważać za wielki sukces polskiego footballu.

Który z naszych hokeistów zdaniem pana reprezentował w Czechosłowacji najlepszy poziom?

— Skarzyński, pada szybka odpowiedź. Ślązak był nie tylko najlepszy w naszej drużynie, ale najlepszy w Morawskiej Ostrawie na lodowisku. Jeśli weźmiemy pod uwagę że grali tam Zabrodski, Konopasek i Rosinak, to będziemy mogli lepiej ocenić grę Skarzyńskiego. Oprócz Skarzyńskiego na wyróżnienie zasługuje Maciejko i Gansiniec który szczególnie „troskliwie" opiekował się Zabrodskim.

— W którym meczu drużyna nasza grała lepiej?

— W drugim. Gdyby nie Lewacki, który miał wyjątkowego pecha, to wynik mógłby być nawet 6:5 W Ołomuncu cały zespół wykazał wielką formę. Czechosłowacy w obawie o niespodziankę w okresach gdy grał drugi atak wycofywali Zabrodskiego do obrony gdzie razem z Kobranowem tworzył zaporę trudną do przebycia.

— Tak więc ocenia pan wyprawę jako całkowicie udaną.

— Bezsprzecznie. Wyjazd do Czechosłowacji utwierdził mnie w przekonaniu, że grać potrafimy i gdybyśmy mieli sztuczne lodowiska, to kto wie czy obok Czechosłowacji nie bylibyśmy drugą potęgą europejską w hokeju.

Hokej leży nam, tak jak i boks. W boksie już coś niecoś osiągnęliśmy, teraz pora na hokej.

— Optymizm red. Higa zaczyna się i nam udzielać, wierzymy że razem ze sztucznym lodowiskiem nastąpi nowa era polskiego hokeja. Zobaczymy — tor w Katowicach ma być już uruchomiony jesienią, na wyniki poczekać będziemy musieli chyba jednak trochę dłużej.



Tak sobie wyobrażano porażkę hokeistów Polski w Czechosłowacji



...A tak wyglądała rzeczywistość

Sędzia ringowy propagując koszykówkę

POZNAŃ. Znany sędzia ringowy mgr J. Kowalski jest niezmordowanym propagatorem koszykówki. Jako nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Przysposobienia Przemysłowego, zorganizował ostatnio, o czym już donosiliśmy, ciekawy pojedynek uczniów dwu szkół, w którym między koszami stanęło po 8 drużyn z każdej szkoły.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę wychowankowie mgra Kowalskiego staną do drugich tego rodzaju zawodów, tym razem przeciw gimn. Kantego. W meczach weźmie udział po 10 zespołów z obu szkół.

Drugoligowy ZZK Poznan przegrywa w Kielcach z Gwardią 4 : 14

KIELCE. Towarzyskie zawody pięściarskie pomiędzy ZZK (Poznań) i Gwardią zakończyły się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy 10:4. ZZK przyjechał osłabiony brakiem Wytyka i Kaźmierczaka, którzy przebywają obecnie na obozie kondycyjnym w Szklarskiej Porębie. Gwardia wystąpiła bez chorego Kubickiego. Najlepszą walkę stoczono w wadze papierowej. W zespole miejscowym wyróżnił się Podsiadło, u gości — Wilk.

Wyniki walk:

w. papierowa: dobry technicznie Wilk (ZZK) wypunktował wysoko Woźniaka I (G). Kielczanin odpoczywał na deskach w II-ej rundzie.

w. musza: Woźniak I (G) zremisował z Kliczborkiem (ZZK). Spotkanie na słabym poziomie.

w. kogucia: Janaszek (ZZK) zremisował z Furmankiem (G).

w. piórkowa: Mistrz okręgu Łatkowski (G) miał dużo kłopotu z Maciejewskim (ZZK). Zwycięstwo kielczanina nieznaczne. W III r. Maciejewski miał przewagę.

w. lekka: Podsiadło (G) wykazując poprawę formy wygrał na punkty ze Świderskim (ZZK).

w. półśrednia: Tarasowowi (G) przyznano zwycięstwo nad Musiałem (ZZK) Kielczanin walczył nie czysto i otrzymał napomnienie.

w. średnia: Baran (G) zwyciężył przez t. k. o w I-ej rundzie Barszcza (ZZK).

w w. półciężkiej: Walkę pomiędzy Kurkiem (G) a Folarczykiem (ZZK) sędzia uznał za nie odbytą przerywając ją w połowie II-ej r. Obaj zawodnicy prowadzili ze sobą walkę zapaśniczą i zostali zdyskwalifikowani.

Sędziował w ringu p. Chećko Na punkty p. Michułka — krzywdząc gości.

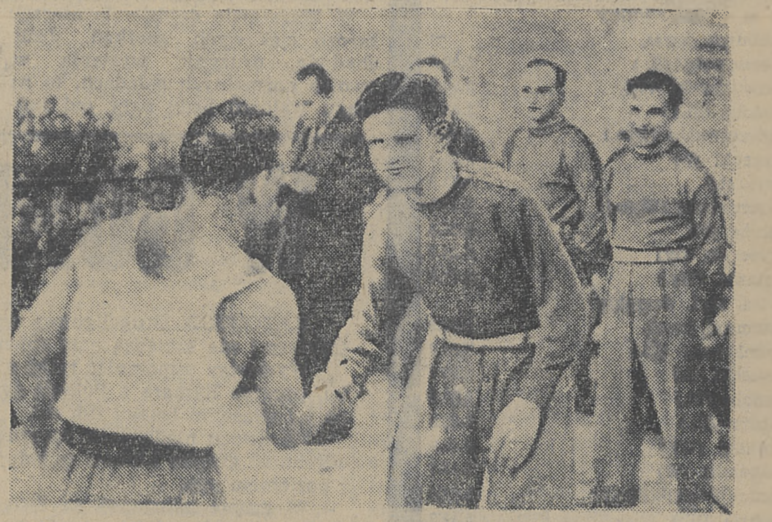
SPORT WŚRÓD MŁODZIEŻY

KIELCE. W Domu Kultury Fizycznej w Kielcach odbyły się zawody tenisowe i ping-pongowe pomiędzy hufcem SP Śniadeckiego i hufcem SP Żeromski. W tenisie stołowym zwyciężyli Śniadecczycy 5:0, natomiast w tenisie hufiec SP Żeromskiego 5:2. KS Żeromski wystąpił wzmocniony słuchaczem Akademii WF — Frandofertem.

PIŁKA NOŻNA W PRUDNIKU

PRUDNIK (j. g.) W pierwszych meczach rundy wiosennej o mistrzostwo kl. B podokręgu Prudnik, Op. OZPN, padły wyniki: **Kolejarz Nysa — Cukrownia Baworów 5:3 (3:1). Kłodniczanka — Odra Koźle 1:2 (1:1), Polonia Głubczyce — LZS Biała 2:0 (2:0), Włókniarz Kietrz — LZKS Paczków 2:0 (0:0). Cukrownia Otmuchów — Samorządowiec Głogówek 0:2 (0:1).**

Po spotkaniach niedzielnych w tabeli prowadzi głubczycka Polonia przed Odra-Iskrą Koźle i Samorządowcem Głogówek.



Antkiewicz (Gr.) wita się z Ponantą (Batory), którego tylko minimalnie pokonał na punkty.

WYJAŚNIENIE PZPN w sprawie rezerw DRUŻYN LIGOWYCH

WARSZAWA. Wydział Gier i Dyscypliny PZPN wyjaśnił ostatecznie sprawę udziału rezerw drużyn I i II ligi w rozgrywkach mistrzowskich klas niższych.

Ustalono, że rezerwy I ligi grać będą w A klasie okręgowej, zaś rezerwy II ligi w klasie B.

Rezerwy drużyn II ligi, które nie brały udziału w rozgrywkach B klasy rozpoczną mistrzostwa od rundy wiosennej, bez obowiązku jednak rozgrywania spotkań rundy jesiennej. Spowoduje to konieczność prowadzenia dwu tabel: dla rozgrywek obu rund i dla mistrzostw rundy wiosennej już z udziałem rezerw II-go ligowców. Postanowiono, że rezerwy w wypadku, jeżeli zajmą w rundzie wiosennej pierwsze miejsce, bądź ostatnie, rozegrają dodatkowe spotkania z zespołem sklasyfikowanym na pierwszym względnie ostatnim miejscu tabeli obu rund.

Jak wiadomo drużyny rezerw ligowych w wypadku zdobycia pierwszego miejsca w swej klasie, nie mają prawa rozgrywania spotkań o awans do klasy wyższej, natomiast podlegają one spadkowi do klasy niższej, tak jak wszystkie inne zespoły.

Z wyjaśnienia tego wynika, że w tych okręgach, gdzie rezerwy II ligi grały w klasie A, anulować trzeba będzie rozegrane przez nie spotkania, co z kolei spowoduje generalną zmianę w tabelach mistrzowskich.

Składy ligowców bytomskich na mecze niedzielne

BYTOM. (j. g.) Górnik Bytom rozegra niedzielny mecz z gdańską Lechią na własnym boisku przy kop. „Szombierki" o godz. 16.

Do spotkania tego górnicy bytomscy wystąpią najprawdopodobniej bez swego najlepszego napastnika Krasówki, któremu na meczu z AKS Chorzów po zderzeniu z Gajdzikiem odnowiła się dawna kontuzja. Wskutek tego skład Szombierek na mecz niedzielny z Lechią wyglądać będzie następująco: Jung, Czernik, Kalus, Gaweł, Banisz, Wieczorek, Fuks, Czepionka, Burda, Podeszwa, Renk.

Polonia Bytom na mecz z ZZK wyjeżdża w takim samym składzie, w jakim grała w ub. niedzielę przeciwko swojej warszawskiej imienniczce. Skład ten wygląda następująco: **Koczapski, Szmidt I, Kubiak, Sulikowski, Lelonek, Narloch, Wiśniewski, Ceglarek, Szmidt II, Trampisz i Wieczorek**

Wołkowski o swym pobycie w Związku Radzieckim

KRAKÓW. Jak już podawaliśmy, w sobotę wrócił do Krakowa hokeista „Cracovii" Wołkowski, który podczas meczu drużyny polskiej w Moskwie doznał kontuzji i przebywał w szpitalu moskiewskim.

„Będąc w szpitalu — mówi Wołkowski — doznałem wiele wzruszających dowodów serdeczności i troskliwości ze strony lekarzy i sportowców radzieckich. Najznakomitsi lekarze radzieccy, z dziekanem wydziału neurologicznego, czuwali stale przy mnie. Często po ojcowsku dodawali mi otuchy do przetrwania okresu choroby.

Krótki pobyt w Moskwie — między opuszczeniem szpitala a przyjazdem do kraju — dostarczył mi wiele niecodziennych wrażeń. W teatrze widziałem 100-osobowy balet, który popisywał się znakomitym wykonaniem krakowiaka, trojaka i góralskiego. Gdy przypomnę sobie, jak na ośnieżonym lotnisku moskiewskim ujrzałem, przywiezione z południowych krain Związku Radzieckiego, mimozy, których sporą garść wręczono mi na pożegnanie, wtedy będę zawsze wracał pamięcią do tych dni, spędzonych wśród szczerych i wielkich przyjaciół.

Sport w ZSRR ma ogromne możliwości — stwierdza Wołkowski — opiera się na tężyźnie fizycznej i wysokich wartościach moralnych ludzi radzieckich. Wskazując jasno cele i zadania, do których dąży cały naród, sport radziecki wychowuje wspaniałą młodzież. Nasz kontakt ze sportowcami tej klasy, co sportowcy radzieccy, z pewnością przyczyni się do podniesienia poziomu odradzającego się sportu polskiego."

Czy poprawią TE WYNIKI

100 m. st. dow. kobiet	
Minimum	1.28.0
Bemówna (Wr)	1.20.6
Niedzielówna (Śl)	1.21.9
Żurkówna (Pzn.)	1.22.0
Malicka (Pzn.)	1.24.1
Matejówna (Śl.)	1.25.6
Liszkówna (Śl.)	1.26.2
Miklasówna (Pzn.)	1.26.5
Sobczakówna (Ł.)	1.27.4
Marchlewska (Wyb.)	1.29.2
Szmidtówna (Śl.)	1.29.4
400 m. st. dow. kobiet	
Minimum	7.20.8
Kowalska (Ł.)	6.49.8
Malicka (Pzn.)	6.54.6
Liszkówna (Śl.)	6.59.1
Niedziela (Śl.)	7.03.7
Miklasówna (Pzn.)	7.12.3
Matejówna (Śl.)	7,15.7
Sobczak (Ł.)	7.19.1
Królikówna (Śl.)	7,22.0
Żurkówna (Pzn.)	7.29.6
Szczepaniak (Ł.)	7.38.0
100 m. st. wznak kobiet	
Minimum	1,40.0
Żurkówna (Pzn.)	1.34.0
Niedzielówna (Śl.)	1.34.2
Kurkówna (Pzn.)	1.36.6
Szafronówna (Śl.)	1,37.6
Nebiówna (Śl.)	1.37.7
Fijałkowska (Wr.)	1,39.0
Matejówna (Śl.)	1.39.6
Greszczykówna (Śl.)	1.40.0
Marchlewska (Wyb.)	1.40.1
Przyborowicz (Pzn.)	1.40.8
100 m. st. klas. kobiet	
Minimum kwal.	1.38.0
Wójcicka (W.)	1.34.4
Miklasówna (Śl.)	1.36.6
Bresińska (Pzn)	1.38.0
Istel (Śl.)	1.39.0
Malicka (Pzn.)	1.39.0
Przybyła (Śl.)	1.40.0
Biejarska (Śl.)	1.41.2
Cichońska (Pzn.)	1.41.9
Dawidowicz (Ł.)	1.43.0
Broniewicz (Ł.)	1.43.1
200 m. st. klas. kobiet	
Minimum kwal.	3.30.0
Istel (Śl.)	3.25.8
Dobranowska (Kr.)	3.26.4
Broniewicz (Ł)	3.29.9
Miklasówna (Pzn.)	3.29.9
Kaleta (Śl.)	3.30.6
Bresińska (Pzn)	3.32.2
Przybyła (Śl.)	3.33.0
Malicka (Pzn.)	3.33.9
Cichońska (Pzn.)	3.35.0
Woźniak (Ł)	3.35.0
100 m. styl. dowolny	
Minimum kwal.	1.07.0
Procel (Śl.)	1.04.0
Zimny (Śl.)	1.04.8
Manowski (Wr.)	1.05.6
Ramola (Śl.)	1.05.7
Ludwikowski (W)	1.06.0
Jerra (Ł)	1.06.5
Fudała (Śl.)	1.06.7
Marchlewski (Wyb.)	1.06.9
Kałuża (Śl.)	1,07.0
Jakubowski (Wr.)	1.07.4
200 m. styl. dowolny	
Minimum kwal.	—
Gremlowski (Śl.)	2.30.0
Ludwikowski (W)	2.30.2
Ramola (Śl.)	2.31.1
Andrzejewski (Pzn.)	2.31.3
Boniecki (Ł)	2.33.0
Jerra (Ł)	2.33.0
Marchlewski (Wyb.)	2.33.8
Kałuża (Śl)	2.35.8
Czuperski (W)	2.36.5
Lipiński (Wr.)	2.37.8
400 m. styl. dowolny	
Minimum kwal.	5.40.0
Gremlowski (Śl.)	5.24.2
Boniecki (Ł)	5.29.6
Ramola (Śl.)	5.35.0
Kałuża (Śl.)	5.42.0
Lipiński (Wr.)	5.42.8
Czuperski (W)	5.43.0
Andrzejewski (Pzn.)	5.44.5
Szafron (Śl.)	5.44.9
Nogaj (Śl.)	5.46.6
100 m. styl. wznak	
Minimum kwal.	1.22.0
Jabłoński (W)	1.15.7
Wąs (Śl)	1.18.5
Zombek (Śl)	1.18.6
Owczarczak (Pzn.)	1.19.0
Gadzikiewicz (Śl)	1.19.4
Franczuk I (Śl)	1.19.8
Langer E. (Śl)	1.20.2
Kękuś (Kr.)	1.21.3
Franczuk II (Wr.)	1.23.2
Ludwikowski (W)	1.23.5
100 m. styl. klasycznym	
Minimum kwal.	1.22.0
Cichoński (Pzn.)	1.16.2
Szołtysek (Śl)	1.18.8
Zalisz (Pzn.)	1,19.0
Krause (Śl.)	1.19.0
Breiter (W)	1.20,0
Bernard (Śl.)	1,20.2
Manowski (Wr.)	1,20.3
Zelman (W)	1.20.8
Serafin (Śl.)	1 22.0
Ruchaj (Pzn.)	1.22.2
200 m. styl. klasycznym	
Minimum kwal.	3.04.0
Nikodemski (Ł.)	2.53.9
Krause (Śl.)	2.55.8
Cichoński (Pzn.)	2.57.8
Kuklok (Śl.)	2.59 8
Tarabuła (Śl.)	3.00.0
Szołtysek (Śl.)	3.01.0
Brzęczek (Śl.)	3.01.6
Kiecka (Śl.)	3.02.2
Serafin (Śl.)	3.02.2
Dobrowolski (Ł.)	3.04,2

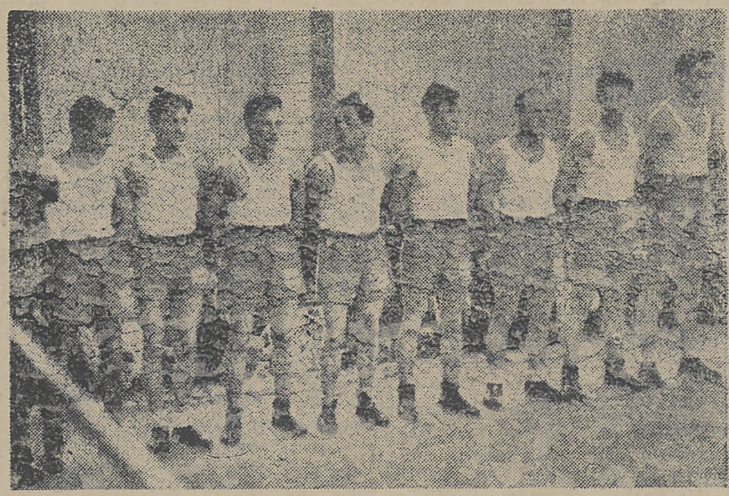
Dwie Gwardie SKRZYŻUJĄ RĘKAWICE

GEDANIA WYJEŻDŻA DO BYDGOSZCZY

Dwie niedziele rozgrywek finałowych o drużynowe mistrzostwo Polski wystarczyły zupełnie do wyjaśnienia sytuacji. Drużyny podzieliły się na dwie wyraźne grupy po trzy w każdej. Do pierwszej należą obydwie Gwardie i Gedania, pretendentki do tytułu mistrzowskiego. Druga grupa to Batory, Zryw i Zjednoczenie outsiderzy turnieju.

Do końca rozgrywek nic już chyba nie zmieni się w tym układzie i nie nastąpi żadne przetasowanie.

Między pierwszą a drugą trójką daje się zauważyć poważna różnica poziomów.



Ósemka Gwardii Gdańsk na ringu Katowickim.

Mimo tego wyraźnego podziału rozgrywki nie straciły nic na atrakcyjności, bo czołowa trójka ma jednakowe szanse na zajęcie pierwszego miejsca i o tym, kto zdobędzie tytuł mistrza Polski, mogą zadecydować ostatnie rozgrywki.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dalsze dwa mecze, z których na pierwszy plan wysuwa się spotkanie warszawskie.

[illegible] zmierzą się dwaj główni rywale: **Gwardia stołeczna z Gwardią gdańską.** Drużyna wicemistrza Polski wbrew oczekiwaniom i mimo trudności z zestawieniem składu spisuje się bardzo dobrze, w dwóch meczach wyjazdowych zarobiła cztery punkty. Teraz czeka gdańszczan najcięższa przeprawa. Gwardia warszawska po wspaniałym zwycięstwie nad Zjednoczeniem stała się generalnym faworytem rozgrywek i niemal pewnym kandydatem na mistrza. Jeśli uda się jej przejść przez tę trudną niedzielną przeszkodę, to będzie tego tytułu bardzo bliska.

A udać się powinno. Mieszanka starych rutynowanych pięściarzy z młodymi utalentowanymi zawodnikami stanowi zespół właściwie bez słabych punktów.

W Warszawie dojdzie do szeregu bardzo ciekawych spotkań. Jeśli obydwie drużyny wystąpią w swoich normalnych składach, to na ringu walczyć będą pary (od muszej do ciężkiej): Mikołajewski — Patora, Pęk — Szatkowski, Gołyński — Kukulak, Antkiewicz — Komuda, Iwański — Borowicz, Kwiatkowski — Kolczyński, Rudzki — Szymura i Flisikowski — Archadzki.

W pierwszych dwóch wagach pięściarze stołecznej Gwardii powinni zdobyć wszystkie punkty. W wadze piórkowej jeśli Gołyński będzie w niedzielę w takiej formie jak w spotkaniu z Bazarnikiem, to powinien wygrać z młodym Kukulakiem.

KOMUDA — ANTKIEWICZ

Sensację dnia stanowić będzie walka Antkiewicza z Komudą. „Toluś" wykazuje ostatnio doskonałą formę, jest świetnie przygotowany, o czym świadczy walka z Kruzą.

O tym, że Antkiewicz nie jest w szczytowej formie, że stracił gaz, że w każdą walkę musi włożyć dużo wysiłku, aby wygrać, wszyscy wiedzą. Z Komudą nie będzie taka łatwa sprawa. Rutyna i spryt pięściarza warszawskiego mogą przechylić szanse na jego korzyść.

Iwański zrobił znaczne postępy, umie rozwiązać walkę taktycznie i z Borowiczem powinien wygrać.

KWIATKOWSKI — KOLCZYŃSKI

Drugim „szlagierem" meczu będzie spotkanie Kwiatkowski — Kolczyński. Kolka miał zawsze bardzo trudną przeprawę z Kwiatkowskim, który mu nie leży. Nawet wtedy, gdy wykazywał najlepszą po wojnie formę, na mistrzostwach Polski w Katowicach wygrał tyko minimalnie z twardym gdańszczaninem. Kwiatkowski jest odporny na ciosy i ma świetne zwarcie, któ rym góruje nad Kolczyńskim.

W dwóch następnych wagach warszawianie mają znów murowane cztery punkty. W sumie ich zwycięstwo wydaje się być więcej niż pewne.

* * *

Dużo łatwiejszą przeprawę będzie miała Gedania ze Zjednoczeniem. W razie porażki gdańskiej Gwardii w [illegible], kolejarze będą niebezpieczeństwem nr 1 dla drużyny stołecznej.

Zjednoczenie po ciężkiej porażce nie będzie miało dużych szans na uzyskanie w Bydgoszczy lepszego wyniku. Soczewiński, Klein, Kudiacik, Musiał, Chychła, Rajski i Białkowski mogą zdobyć po dwa punkty, a jedynie Antkowiak teoretycznie powinien przegrać z Kruzą.

MECZ ZRYW — BATORY PRZEŁOŻONY

W nadchodzącą niedzielę odbędą się tylko dwa mecze. Wyznaczone na ten dzień spotkanie Zryw — Batory zostało przełożone na późniejszy termin, ponieważ kilku pięściarzy Batorego będzie walczyć w reprezentacji Śląska, która zmierzy się z Poznaniem. Mecz ten i tak nie miałby wpływu na układ czoła tabeli, więc przełożenie go na późniejszy termin nie spowoduje żadnych komplikacji.

JOT-ZET

SEZON O PIĘKNYM POCZĄTKU ...i SZARYM ZAKOŃCZENIU ?

WARSZAWA. Omawianie szans pływaków w mistrzostwach Polski należy do rzeczy coraz trudniejszych.

GDY JEST MINIMUM, NIE MA FORMY I NA ODWROT

Wielu zawodników, którzy uzyskali z początkiem sezonu zimowego pierwszorzędne wyniki, przechodzi obecnie znaczny spadek formy, a pływacy, którzy właśnie dzisiaj znajdują się w należytej formie, najczęściej nie posiadają wymaganego minimum kwalifikacyjnego.

NIE OCZEKUJEMY WYNIKÓW BUDAPESZTEŃSKICH

Jak zwykle pod koniec sezonu, obserwujemy znaczny spadek formy sprinterów. W Budapeszcie **Procel** popłynął 100 m poniżej 1.03,0 min., ale mamy wrażenie, że w mistrzostwach wystarczy mu wynik z mistrzostw Śląska (1.04.0), aby uzyskać tytuł. Drugi Ślązak — **Zimny**, również stracił nieco na szybkości, nie wydaje się więc, by był groźnym rywalem Procla. Będzie nim natomiast nienotowany na tym dystansie w tabeli najlepszych, łodzianin **Boniecki.** W Budapeszcie pływał poniżej 1,05,0 min.

W słabej formie znajdują się obecnie **Ramola, Marchlewski i Ludwikowski**. Wymagane minimum kwalifikacyjne posiada na tym dystansie 9 zawodników.

BYTOM OBAWIA SIĘ BONICKIEGO

Gorzej przedstawia się sytuacja na dystansie 400 m, gdzie wymagane minimum posiada tylko trzech zawodników. Do trójki tej dojdzie jeszcze Kałuża i Czuperski, którzy legitymują się minimami zeszłorocznymi, tak że na starcie zobaczymy przypuszczalnie tylko pięciu zawodników. Faworytem jest Gremlowski, chociaż w Bytomiu bardzo obawiają się doskonałego obecnie Bonieckiego. Ramola, jeżeli nie zdobędzie tytułu wicemistrza, powinien mieć trzecie miejsce zapewnione.

DOMENA JABŁOŃSKIEGO

Bardzo łagodne minimum wyznaczono w stylu grzbietowym. Posiada je ośmiu zawodników, z tym, że poza nami w roku ubiegłym wielu wznakowców przepłynęło 100 m w czasie poniżej 1,22,0 min. **Przewaga Jabłońskiego nad innymi zawodnikami jest aż nadto wyraźna i tylko przypadek mógłby mu wydrzeć tytuł mistrzowski.** Forma pozostałych naszych wznakowców jest bardzo chwiejna. Wąs przegrał ostatnio dwa razy do Gadzikiewicza. Niespodziankę może sprawić młody Franczuk z Bytomia, ale i jego wyniki nie oznaczają się wielką regularnością.

POJEDYNEK REKORDZISTÓW

W konkurencji 100 m stylem klasycznym wszyscy wyszczególnieni w tabelce zawodnicy, za wyjątkiem Krausego, pokryli ten dystans stylem motylkowym. Zaciętą walkę o palmę pierwszeństwa stoczą obej rekordziści: Szołtysek i Cichoński. Cichański uzyskuje już regularnie wyniki poniżej 1.17,0 min., Szołtysek bardzo rzadko. Ale Szołtysek należy do zawodników, którzy w ważnych imprezach nigdy nie zawodzą.

NAJLICZNIEJSI KLASYCY

Na dystansie 200 m stylem klasycznym zobaczymy przypuszczalnie na starcie największą ilość zawodników. Poniżej 3.04,0 min. popłynęło po wojnie co najmniej 18 żabkarzy. Z wymienionych na liście tylko Kiecka nie płynął stylem „A" poniżej wymaganego minimum. Najlepszy czas powojenny uzyskał w sezonie Nikodemski. Zagrozić mu może jedynie Krause, za którym przemawia większa rutyna.

KOBIETY

BASEN WROCŁAWSKI WYELIMINUJE 2 FINALISTKI

Pływaczki będą musiały ciężko walczyć o przedostanie się do finału, basen wrocławski jest bowiem o dwa tory uboższy od basenu warszawskiego w Akademii W. F., i w finale znaleźć się mogą najwyżej cztery zawodniczki.

Z uwagi na słabą formę Liszkówny, bezkonkurencyjna **w stylu dowolnym** jest obecnie rekordzistka **Bemówna.** Zwycięstwo jej na obu dystansach crawlowych zdaje się być pewne. Nie wiadomo natomiast, czy do Wrocławia przyjedzie doskonała Niedzielówna, która po mistrzostwach Śląska zniechęciła się nieco do pływania i przestała pilnie trenować. Niespodziankę sprawić może **Żurkówna**, która posiada bodajże najlepsze warunki fizyczne z wszystkich crawlistek. Bardzo ambitną zawodniczką jest **Malicka,** która w sprincie nieco słabsza, będzie miała z pewnością powodzenie w biegu na 400 m.

Ostatnio meldują z Łodzi świetną formę Kowalskiej, która wraz z Malicką i Bemówną tworzyć będzie czołówkę.

POD ZNAKIEM MŁODOŚCI W STYLU NA WZNAK

W stylu na wznak, w razie absencji Niedzielówny, triumfować powinna Żurkówna. Zeszłoroczna mistrzyni Budziszówna nie powróciła jeszcze do formy. Styl na wznak jest jedną z konkurencji, w której zobaczymy na starcie zawodniczki najmłodsze wiekiem.

DWA RAZY WÓJCICKA

W stylu klasycznym minimum na 100 m posiadają tylko trzy zawodniczki, jednak uwzględniając czasy zeszłoroczne, do trójki tej dojdzie jeszcze Istel i Malicka (jeżeli ta ostatnia będzie startować również w konkurencji klasycznej).

Na dystansie 200 m oprócz Istel, Dobranowskiej, Broniewicz i Miklasówny, wymagane minimum kwalifikacyjne posiada jeszcze Wójcicka i Kaletowa. Wójcicka powinna zwyciężyć dwukrotnie. Była ona jedyną zwodniczką, biorącą udział w wyprawie budapeszteńskiej, porażka jej należałaby więc do niespodzianek większego kalibru.

JAN NOGAJ



Antkiewicz wdziewa rękawice przed pojedynkiem z Ponantą.

W GÓRĘ PO DRABINIE II-ej LIGI

KATOWICE. Drugoligowcy zapatrzyli się w swoich kolegów z ekstraklasy i nie szczędzą nam również niespodzianek.

Wystarczy wspomnieć tylko o „awarii" Naprzodu z Lipin w Chełmku, porażce Rymera z Polonią świdnicką, utracie punktów przez Skrę na jej własnym boisku itd. itd.

Po dwóch niedzielach zaczyna się jednak w obydwu grupach wyodrębniać grupka klubów przodujących wzbudzających zaufanie formą i poziomem gry.

W grupie północnej po drugim już meczu widać, że supremacja Garbarni nie prędko zostanie zagrożona, a Pomorzanin i Bzura będą sprawować rolę najbliższych sąsiadów.

Południe wierzy w Tarnovię, aczkolwiek narazie znajduje się ona skutek gorszego stosunku bramek na drugim miejscu za Baildonem, którego bramkarz nie potrzebował jeszcze ani razu schylać się aby wyciągnąć piłkę z siatki.

Prawdziwą rewelacją w tej grupie stanowi Polonia Przemyśl. Drużyna przemyska po bardzo ciężkich bojach zakwalifikowała się do II ligi. Polonia „nie zasypiała jednak podczas przerwy zimowej gruszek w popiele", o czym świadczy zdobycie trzech punktów w dwóch spotkaniach wyjazdowych. Jeśli Polonia na wyjazdach spisuje się tak dzielnie, to i u siebie na własnym boisku dorzuci nie jeden punkt. Trzeba ją więc uważać w najbliższym okresie za trzeciego faworyta grupy południowej.

Trzecia niedziela rozgrywek drugiego frontu zapowiada się bardzo ciekawie. Tylko na stanowisku leadera nie należy się spodziewać zmian, zwłaszcza w grupie północnej.

Garbarnia w Krakowie bez większego trudu powinna uporać się z pabianickim PTC, powiększając dorobek bramkowy i punktowy.

Wiceleader tabeli — Pomorzanin stoi przed bardzo trudnym zadaniem. Kolejarze toruńscy wyjeżdżają do Radomiaka. Wprawdzie reprezentant „miasta butów" idzie przez rozgrywki jak po grudzie, ale jeśli utratę punktu w pierwszym meczu na własnym boisku uważać możemy za niepowodzenie, to remis z Widzewem jest już pewnego rodzaju sukcesem. Obydwie drużyny od kilku lat dobijają się do bram ekstraklasy, należały do roku ub. do czołówki A-klasowej. Doceniając atut własnego boiska przyznajemy większe szanse Radomiakowi.

Na potknięciu Pomorzanina może wiele skorzystać Bzura. Wprawdzie czeka ją wyjazd do Ostrovii, ale kolejarze jakoś nie mogą rozkręcić się w tegorocznych rozgrywkach w przeciwieństwie do Bzury,



która rozpoczęła rozgrywki w zadawalającej formie.

W Szczecinie miejscowa Gwardia po klęsce w meczu z Garbarnią zrehabilitowała się z PTC, a teraz może całkowicie odzyskać zaufanie swoich kibiców, jeśli upora się z Widzewem

W Siedlcach Ognisko grać będzie z Lublinianką. Po ciężkiej porażce z Bzurą siedlczanie uchodzić mogą za jeden ze słabszych zespołów swojej grupy. Lublinianka z niedzielnego wyjazdu powinna powrócić z obydwoma punktami.

GRUPA POŁUDNIOWA

Baildon po dwóch meczach na własnym boisku udaje się w daleką drogę. Ślązacy zainaugurują rozgrywki II ligi w Przemyślu, gdzie czeka na nich groźna Polonia. Musimy bardzo ostrożnie oceniać szanse Baildonu licząc się raczej z porażką leadera.

Skra częstochowska, stojąca w roku ubiegłym u wrót ligi, zawodzi w bieżącym sezonie na całej linii. Nie przypuszczamy, aby karta odwróciła się na boisku w Lipinach, gdzie Naprzód czuje się o wiele silniej niż na wyjazdach.

Górnicy z Radlina ostrzą sobie apetyty na Chełmek, na którym połamał sobie zęby Naprzód. Mają oni zamiar odrobić sobie na gościach utracone bramki i punkty w Świdnicy. Czy to się uda?

Tarnovia, która ani na chwilę nie przestała myśleć o powrocie do pierwszej ligi i konsekwentnie zmierza do tego celu, przyjmie na własnym boisku świdnicką Polonię. Zadanie wydaje się być trudniejsze, niż na przykład z Chełmkiem, tym nie mniej można mieć zaufanie do tarnowian.

Los okazał się szczęśliwy dla Pafawagu, bowiem po dwóch niepowodzeniach dał mu za przeciwnika słabą jeszcze Gwardię kielecką. Gdyby i tym razem nie powiodło się, to Pafawag będzie „czerwoną latarnią" tabeli grupy południowej.

WOLNE POSADY

Poszukujemy organizatorów, którzyby na wzór lekkoatletów zorganizowali wspólne treningi dla najlepszych zawodników okręgu. Zgłoszenia u pływaków poznańskich — na hali

Poszukuję chętnych, którzyby uprawiali za mnie gimnastykę jako konieczną zaprawę lekkoatlety: Rutkowski, AZS Poznań.

ZAMIANY

Zamienimy dwóch średnich pływaków na jednego dobrego lekkoatletę — średniodystansowca. Zgłoszenia do Zarządu „Warty".

Oddamy dobrego lekkoatletę — średniodystansowca za jednego pływaka i jedną pływaczkę. Zgłoszenia przyjmuje AZS Poznań.

POSAD POSZUKUJA

W związku z notatką w „Gazecie Poznańskiej" rezygnuję z posady przytrzymywacza taśmy na mecie i poszukuję posady ładowacza naboi do pistoletu dla starterów. Adam Nogaj, były biegacz „Warty", wielokrotny mistrz okręgu.

Poszukuję zawsze lepszej posady. W ubiegłym roku tylko trzy razy je zmieniałem. Z zawodu jestem szoferem, ale potrafię wszystko. Ryszard Cichoński, rekordzista Polski w stylu klasycznym.

DZIERŻAWY

W dnie powszednie — nietreningowe, wydzierżawimy boisko na kąpiele błotne dla osób chorych na reumatyzm. Zgłoszenia do zarządów „Warty" i „ZZK".

Wydzierżawimy żużlowe korty tenisowe położone obok stadionu na pastwiska dla krów i kóz. Trawa już jest soczysta. Zarząd Miejski.

NAUKA

Nauczamy sztuki cudownego sędziowania. Wszyscy kandydaci, którzy ukończyli u nas kurs są zadowoleni. Niektórzy dali próbkę w mistrzostwach bokserskich okręgu. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Sędziowski POZB.

KUPNO

Skupuję po taniej cenie i w dużej ilości mięso, masło i jajka dla moich zawodników. Tylko duże jajka wchodzą w rachubę. Kupś, kierownik sekcji lekkoatletycznej ZZK.

Kupimy kolce. Lekkoatleci Poznania.

Kupimy sprzęt sportowy. Zgłoszenia przyjmuje POZLA.

Kupię książkę sportową pt. „Jak zostać skromnym sportowcem". — Ohnsorge — junior.

ZGUBY

Zgubiłem formę. Przyjechałem do Poznania aby ją odszukać. Osoby pragnące mi udzielić pomocy wynagrodzę. Szymura.

Zgubiliśmy się wśród młodych, wyrastających talentów. Prosimy o pomoc w odszukaniu naszych dawnych dni sławy. Wioślarze KW 04.

OSOBISTE

Oświadczam, że za zbieranie ogłoszeń nie pobierałem żadnych należności i nie może mnie ścigać żadna Komisja Specjalna, ani Urząd Skarbowy.

Jan Nogaj.

NA FRONCIE KLASY „A"

Sensacyjne mecze w śląskiej klasie wydzielonej

KATOWICE. Do sensacyjnych spotkań dojdzie w nadchodzącą niedzielę w trzeciej kolejce rozgrywek w śląskiej kl. wydzielonej. Na czoło niedzielnych meczów wysuwa się spotkanie leadera rozgrywek Naprzodu Janów, z górnikami Kopalni Katowice na boisku Kopalni.

Program niedzielnych spotkań jest następujący:

w Knurowie: Concordia — Naprzód Rydułtowy;
w Katowicach: Kop. Katowice — Naprzód Janów;
w Katowicach: Pogoń — Czarni Chropaczów;
w Żywcu: Związkowiec — Siemianowiczanka;
w Nowym Bytomiu: Huta Pokój — Polonia Piekary.

ŚLĄSKA KLASA „A" PRZYSTĘPUJE DO MISTRZOSTW

W nadchodzącą niedzielę przystąpią do drugiej serii rozgrywek o mistrzostwo Śląska pozostałe kluby Śląskiego OZPN, a mianowicie: klasa „A", „B" i „C".

W klasie „A", która walczy w dwóch grupach odbędzie się 12 następujących spotkań:

W pierwszej grupie: Ligocianka — Walcownia Dziedzice; Kostuchna — HKS Szopienice, Kopalnia Eminencja — Lechia Mysłowice; ZZK Katowice — Kopalnia Dębieńsko; RKS Zabłocie Żywiec — Gwardia Katowice; ZKSM Mała Dąbrówka — Kopalnia Kleofas.

W grupie drugiej: Azoty Chorzów — Batory; RKS Orzegów — Wyzwolenie Michałkowice; Śląsk T. Góry — Slavia Ruda; Ruch Ib — Ruch Radzionków; Piast Pawłów — AKS Ib; Śląsk Świętochłowice — Walka Makoszowy.

ZAGŁĘBIE

BĘDZIN. Trzecia niedziela rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy A Zagłębia zapowiada się niezwykle ciekawie. **W Sosnowcu** Metal zmierzy się z leaderem tabeli, Górnikiem Czeladź. Mecz ten zadecyduje, któremu z drużyn przypadnie zaszczyt prowadzenia w tabeli. Obie drużyny do spotkania tego przygotowują się bardzo starannie.

Równie ciekawie zapowiada się mecz ZKSM Będzin z Zagłębianką. Zawody rozegrane będą na boisku ZKSM Będzin. Jako zwycięzcę spotkania typuje się Zagłębiankę, która w wiosennej rundzie znajduje się w dobrej formie, czego dowodem są jej dwa ostatnie zwycięstwa. Zagłębianka nie może jednak nie doceniać sił gospodarzy, którzy na własnym terenie są bardzo niebezpieczni.

Zacięta walka toczyć się będzie również na Piaskach, gdzie Sarmacja będzińska zmierzy się z miejscową Gwardią. Zagłębie wyjeżdża do Olkusza, gdzie rozegra spotkanie z TUR-em.

BIELSKO

Pierwsze mecze mistrzowskie rundy wiosennej w Podokręgu bielskim

BIELSKO. W dniu 3 kwietnia Podokręg Bielsko Biała rusza ze startu do wiosennej rundy rozgrywek mistrzowskich w kl. A w dwóch grupach kl. B i w kl. C.

W kl. A odbędą się następujące mecze:

w **Bielsku** RKS Lenko — ZKSS Piast Cieszyn, w **Białej** ZM BKS — KS ZZK Grażyna Dziedzice, w **Brzeszczach**, GZKS Kopalnia — Wł. ZKS Hejnał Kęty, w **Wadowicach** ZS Związkowiec — KS ZZK Leszczyński, w **Bielsku** ZS BBTS — Wł. ZKS Biała Lipnik.

Najciekawszym z tych pięciu spotkań będzie zapewne spotkanie RKS Lenko z Piastem cieszyńskim, w pozostałych spotkaniach gospodarze są zdecydowanymi faworytami.

W kl. B w grupie pierwszej ciekawie zapowiadają się zawody: RKS Sporysz — Start Wilkowice, oraz Metalowiec Węgierska Górka — ZKS Makabi Bielsko.

W kl. B grupy II, najciekawszym spotkaniem będą zawody w Pszczynie KS Zryw — Cukrownia Chybie.

WOJEWODA INŻ. JASZCZUK

protektorem Komitetu Etapowego Wyścigu Praga-Warszawa

W katowickim Zarządzie Miejskim odbyło się w ubiegły wtorek posiedzenie konstytucyjne Śląskiego Komitetu Etapowego **II Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Warszawa — Praga.**

Protektorat nad komitetem objął wojewoda inż. Jaszczuk.

W skład Komitetu Etapowego na którego czele staną prezydent miasta Willner weszli: tow. tow. Becała przewodniczący OKZZ, Bagier — naczelny red. Tyg. Sportu, Czubała — PCK, płk Jurewicz — komendant SP Gec — komendant Ormo, Kaczmarczyk — dyr. Delegatury RSW Prasa, Kaszycki — PAP, prof. Kisieliński — dyr. WUKF, Matula — Śl. Okr. Zw. Kol. Martel — nacz. red. „Trybuny Robotniczej", Mikołajski — dyr. Polskiego Radia, płk. Mikuła — Straż Pożarna Musioł — Kuratorium Szkolne, Mojkowski — nacz. red. Dziennika Zachodniego, Strzelecki — I sekretarz KWPZPR, Stasiak, PZPR, mjr. Szary — komendant MO mjr. Zarzycki — Miejska Straż Pożarna.

Trener Koncewicz na Śląsku Opolskim

TRENERZY PZPN W TERENIE

Zarząd PZPN ułożył już plan pracy dla swych trenerów na najbliższy okres czasu. Wacław Kuchar od kwietnia będzie pracował w Krakowie, Koncewicz Ryszard — do 16-go kwietnia w opolskim okręgu, a później dołączy się do prowadzenia obozu dla reprezentacji w Krakowie. Trener Drabiński w kwietniu będzie prowadził treningi w okręgu poznańsko-zachodnim — Szczecin.

Zabrze. (j. g.) PZPN przydzielił od 1 do 20 kwietnia trenera związkowego Ryszarda Koncewicza do Opolskiego OZPN.

W czasie swego pobytu na Śląsku Opolskim p. Koncewicz zajmie się szkoleniem kadry reprezentacyjnych okręgu seniorów, oraz i juniorów mając do pomocy trenerów okręgowych Matjasa i Niemca.

Trener Koncewicz, wiadomo będzie także treningi w poszczególnych klubach, korygując prace prowadzone tam przez poszczególnych instruktorów i przodowników piłkarskich.

NOWI SĘDZIOWIE MIĘDZYNARODOWI LEKKIEJ ATLETYKI

Zarząd PZLA ostatnio zatwierdził nominację 12-tu sędziów związkowych, którzy zostali obecnie przesunięci do grupy sędziów międzynarodowych. Są to: z poznańskiego OZLA Kupś Radosław ze śląskiego OZLA Rogowski Paweł, ze szczecińskiego OZLA — Chybiński Bronisław i Miałkaś Brunon z warszawskiego OZLA — dyr. Askanaz Stefan, Burzyński Władysław, Chlebowski Władysław, Górka Edward, Małek Wacław, Rokicki Feliks, Surała Jan i Tłuchowski Witold.

SZCZYPIÓRNIŚCI ŚLĄSCY

rozpoczynają mistrzostwa

KATOWICE. (j. g.) W nadchodzącą niedzielę 3 kwietnia rozpoczną się mistrzostwa kl A, Śl. OZKSS w szczypiórniaku męskim. Do mistrzostw dopuszczone zostały rezerwy ligowców AKS Chorzów, Pogoni Katowice, Tęczy Katowice i AZS Katowice oraz zespoły HKS Tarnowskie Góry i Siemianowiczanki.

Szczegółowy terminarzyk rozgrywek przedstawia się następująco:

3. 4.: AKS Ib Chorzów — Pogoń Ib Katowice, HKS Tarnowskie Góry — Tęcza Ib Katowice,

10.4: Siemianowiczanka — Pogoń Ib Katowice, Tęcza Ib Katowice — AKS Ib Chorzów HKS Tarnowskie Góry — AZS Ib Katowice.

21. 4: Siemianowiczanka — Tęcza Ib Katowice, AZS Ib Katowice — AKS Ib Chorzów, Pogoń Ib Katowice — HKS Tarnowskie Góry.

4. 5: AKS Ib Chorzów — Siemianowiczanka, Pogoń Ib Katowice — AZS Ib Katowice.

8. 5: Pogoń Ib — Siemianowiczanka, HKS Tarnowskie Góry — AKS Ib Chorzów, Tęcza I b Katowice — AZS Ib Katowice.

15. 5: Tęcza Ib Katowice — Siemianowiczanka, AKS Ib Chorzów — AZS Ib Katowice, HKS Tarnowskie Góry — Pogoń Ib Katowice.

15. 5: Siemianowiczanka — HKS Tarnowskie Góry, AZS Ib Katowice — Tęcza Ib Katowice. Pogoń Ib Katowice — AKS Ib Chorzów.

22. 5: HKS Tarnowskie Góry — Siemianowiczanka, AKS Ib Chorzów — Tęcza Ib Katowice, AZS Ib Katowice — Pogoń Ib Katowice.

26. 5: Siemianowiczanka — AZS Ib Katowice, Tęcza Ib Katowice — HKS Tarnowskie Góry.

29. 5: AKS Ib Chorzów — HKS Tarnowskie Góry, Tęcza Ib Katowice — Pogoń Ib Katowice.

5. 6: Siemianowiczanka — AKS Ib Chorzów, AZS Ib Katowice —

LICZNA EKSPEDYCJA BOKSERSKA DO OSLO

Jak się dowiadujemy zarząd PZB rozważał ostatnio sprawy związane z wyjazdem naszej ekipy bokserskiej na mistrzostwa Europy w Oslo. W łonie zarządu istnieje tendencja wysłania dość licznej ekspedycji. Przewiduje się wyjazd 7-miu do 8 zawodników, 2 trenerów, 2 sędziów i 2 kierowników. Oprócz tego jak wiadomo wyjedzie zaproszony przez AIBA dyr. Zapłatka.

Trzecia wiosenna niedziela krakowskiej klasy A

KRAKÓW. Trzecia niedziela wiosennych rozgrywek o mistrzostwo klasy A przyniesie 5 spotkań na terenie Krakowa, dwa na prowincji. Przed południem walczyć będą rezerwy klubów ligowych I i II klasy. Wisła Ib pokusi się zapewne o zwycięstwo nad rezerwami Tarnovii, a wreszcie opuścić niezaszczytne ostatnie miejsce w tabeli. Rezerwy Gwardii-Wisły poprawiają się z niedzieli na niedzielę, toteż liczyć się należy z trzecim ich kolejnym zwycięstwem Garbarnia Ib gościć będzie na swoim boisku chrzanowski Fablok. Obydwie drużyny sąsiadują ze sobą w tabeli mając równą ilość zdobytych i straconych punktów. Lepsza forma dnia zadecyduje o zwycięstwie jednej lub drugiej drużyny. Włókniarz-Korona prawdopodobnie nie pokona lidera Wieczystej, aczkolwiek zawody powyższe odbędą się na boisku Korony. Po zwycięstwie nad Szczakowianką — Wieczysta jest najpoważniejszym kandydatem na mistrza klasy A. Wszystkie powyższe spotkania odbędą się o godz. 10:tej.

Po południu o godz. 15-tej grają: Groble ze Szczakowianką na boisku Olszy oraz Łobzowianka z Cracovią Ib na boisku własnym. Typujemy zwycięzców: Szczakowiankę i Cracovię. Na prowincję wyjeżdżają: Dąbski do Mościc i Zwierzyniecki do Okocimskiego. Obydwie drużyny powinny przywieźć po dwa punkty do Krakowa.

W jesiennej rundzie wyniki spotkań niedzielnych partnerów były następujące: Szczakowianka — Groble 2:0, Tarnovia Ib — Wisła 5:1, Wieczysta — Korona 3:0, Dąbski — Mościce 2:2, Zwierzyniecki — Okocim 4:2, Cracovia Ib — Łobzowianka 2:1, Fablok — Garbarnia Ib 3:2.

Dla orientacji podajemy tabelę według stanu z dnia 27 marca:

1) Wieczysta (1)	12	20	23:7
2) Szczakowianka (2)	14	17	23:12
3) Dąbski (3)	13	17	24:18
4) Zwierzyniecki (7)	13	15	25:23
5) Korona (4)	13	14	18:21
6) Cracovia Ib (5)	13	14	21:25
7) Groble (6)	13	13	19:13
8) Okocimski (9)	14	12	20:27
9) Łobzowianka (8)	13	11	17:21
10) Garbarnia Ib (11)	14	11	25:20
11) Fablok (10)	13	11	18:28
12) Mościce (12)	[illegible]	[illegible]	21:20
13) Tarnovia Ib (13)	[illegible]	[illegible]	18:26
14) Gwardia-Wisła Ib	14	9	20:29

* * *

W ubiegłą niedzielę wystartowała również klasa B uzyskując nast. wyniki: Łagiewianka — Nadwiślan 2:0 (1:0), Bocheński — Legia (Kraków) 1:3 (1:1), Krowodrza Bronowianka 1:2 (0:1), Kmita — Borek 1:2 (0:0). Społem—Grzegórzecki 3:0 (1:0) Prądnicki — Wieliczanka 0:4 (0:1), Prokocim — Wolanka 4:1 (2:1), Olsza — Podgórze 5:0 (2:0), Dalin — Czyżyny 2:1 (0:1), Zwierzyniecki Ib — Cracovia II 3:0 (1:0), Dąbski Ib — Garbarnia II 0:2 (0:1).

W nadchodzącą niedzielę, dn. 3 kwietnia grają: Legia — Krowodrza (stadion miejski g. 11), Bronowianka — Łagiewianka (b. Bronowianki o g. 15), Nadwiślan — Kmita (b. Nadwiślanu, g. 11), Borek — Bieżanowianka (b. Borku g. 15), Płaszowianka — Grzegórzecki (b. Podgórza), g. 11), Skawinka — Społem (b. Skawinki, g. 15,30), Wolanka — Wieliczanka (b. W nki, g. 15) Prokocim — Prądnicki (b. Prokocimia, g. 15,30), Podgórze — Pocztowiec (b. Podgórza, g. 15,30), Olsza — Wolania (b. Olszy, g. 11), Czyżyny — Prądniczanka (b. Czyżyn, g. 15,30), Łobzowianka Ib — Wisła II (b. Łobzowianki, g. 11), Korona Ib — Zwierzyniecki Ib (b. Korony, g. 15,30), Cracovia II — Dąbski Ib (b. Cracovii boczne, g. 11), Garbarnia II — Wieczysta Ib (b. Garbarni, g. 13).

* * *

✱ **II runda mistrzostw klasy C** rozpoczyna się również w niedzielę, dn. 3 kwietnia we wszystkich pięciu podgrupach.

Na boiskach Rzeszowa

Resovia bez formy

ZKSM „PZL" — „OGNISKO — RESOVIA" 2:0 (2:0)

ZKS „GWARDIA — WKS" — „OGNISKO — RESOVIA" 3:2 (1:0)

RZESZÓW. Rozegrane w sobotę i niedzielę dwa spotkania towarzyskie przez „Ogniwo — Resovię" z miejscowymi drużynami przyniosły jej dalsze dwie porażki.

Drużyna Resovii w dalszym ciągu wykazuje brak zgrania i kondycji a główna przyczyną porażek leży w złym zestawieniu składów. O ile kierownictwo w najbliższym czasie nie ustali ostatecznego składu drużyny to szkoda nawet marzyć o odegraniu jakiejkolwiek roli przez drużynę Resovii w nadchodzących mistrzostwach, które zaczynają się 10 kwietnia.

Na tle słabej Resovii drużyna PZL wypadła dużo lepiej.

PZL już do przerwy ustalił, wynik dnia, zdobywając kolejno dwie bramki ze strzałów Kury. Sędziował ob. Porada dobrze.

W drugim dniu Resovia która wystąpiła znów w zmienionym składzie uległa miejscowej Gwardii w stosunku 3:2. Bramki dla Gwardii zdobyli: Dwernicki 2 oraz Jurkiewicz 1. Dla Resovii obie bramki zdobył Drozd. Sędziował ob. Bryda dobrze.

ZZK (JAROSŁAW) — SKS 5:7 (1:2)

RZESZÓW Pierwszy występ jarosławskiego Rzem KS pod firmą ZZK (po fuzji) nie przyniósł mu oczekiwanego zwycięstwa. Po pogromcy II ligowego zespołu Polonii przemyskiej w Przemyślu. Rzeszów spodziewał się więcej.

ZZK okazał się drużyną przeciętną Rzeszowianie grali w osłabionym składzie. Ponadto przy stanie 5:2 boisko opuścił obrońca SKS-u Korniak 12 strzelonych w tym meczu bramek było wynikiem beznadziejnej gry bramkarzy tak ZZK jak i SKS. Najlepszym tego dowodem jest fakt. że w powyższym meczu grało aż 4 bramkarzy.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Biały 3, Brudek I, Brudek II, Kubas i Łoza po 1. Dla pokonanych: Smagała 3 oraz Kudłak i Wańczycki. Sędziował ob. Kowalski słabo. (wł).

O czym mowi Kraków

✱ **Dzisiaj, we czwartek** od godz. 18 do 21 odbywa się egzamin po kursie sędziów lekkoatletycznych. Egzamin mogą składać również nie biorący udziału w kursie (eksterniści). Opłata za egzamin wynosi 100 zł. Egzamin odbywa się w Woj. Ośrodku Kultury Fizycznej, ul. Manifestu Lipcowego 27 (wejście od Alei Mickiewicza, jak na ślizgawkę).

* * *

✱ **Gminna Rada Sportu Wiejskiego** ukonstytuowała się w Wieliczce. W skład Rady weszło 15 działaczy terenowych Przewodniczącym wybrany został St. Bilski.

* * *

✱ Długoletni kierownik sekcji bokserskiej Ruchu Wielkie Hajduki i sędzia bokserski architekt **Sławek** OGIŃSKI osiedlił się po wojnie w Krakowie, gdzie pracuje w Wydziale Budowlanym Zarządu Miejskiego. Wytrawny ten działacz sportowy postanowił wrócić do czynnej pracy sportowej, wobec czego Krakowski OZB zyska w nim wartościowego organizatora i sędziego.

* * *

✱ **Motocykliści b. RKS „Związkowiec"** postanowili przystąpić do KS Włókniarz.

* * *

✱ **RTSG Korona przystąpiła do pionu Włókniarzy.** Nowa nazwa klubu brzmi ZKS Włókniarz - Korona Nowy zarząd klubu wybrano w składzie: prezes — R Lowas, wiceprezesi: — Pajączkowski Witkowski Geldbard, sekretarz — Kasprzyk skarbnik — Lis, gospodarz — Osadcow, członkowie zarządu: — Dudek, Oleczyk, Mytnik arch. Plebańczyk Łowas (ml.). Winiarski. Goczał Matyskowa, Suszczyk. Sikora. Niemiec Postanowiono zorganizować nowe sekcje: kajakowa, pływacką tenisa stołowego, motocyklową i szachowa oraz rozpocząć budowę przystani kajakowej na Wiśle.

Na walnym zebraniu obecni byli referent sportowy OKZZ Reichman oraz przedstawiciele ZZ Odzieżowców z dyr Pajączkowskim na czele.

* * *

✱ **W finałowych rozgrywkach tenisa stołowego** klasy B 5 drużyn walczyło o awans do klasy A: mistrz i wicemistrz kl B Krakowa: Wawel i Nadwiślan, mistrz klasy B podokręgu chrzanowskiego Syntetyka (Dwory) i Babia Góra (Sucha) z podokręgu podhalańskiego.

Tabela finałowa przedstawia się następująco:

1) Mościce	4	4	20:5
2) Wawel	4	3	16:7
3) Babia Góra	4	2	14:17
4) Syntetyka	4	1	9:18
5) Nadwiślan	4	0	3:20

• • •

✱ **Krakowski OZLA organizuje w dniu 10 kwietnia** na otwarcie sezonu wiosenny bieg na przełaj. Bieg odbędzie się w konkurencji seniorów na dystansie 6 km dla juniorów na dyst 3 km i w konkurencji kobiet na dyst. 1200 m Zgłoszenia przyjmuje sekretariat KOZLA do dnia 8-go kwietnia. Zgłoszenia niestowarzyszonych przyjmowane będą na starcie.

W ramach tej imprezy organizuje ZKS Ogniwo-Cracovia trójbój sprinterów dla mężczyzn (60, 100 i 200 m.), dla kobiet (60 i 100 m.). Zarówno do biegu na przełaj jak i do trójboju dopuszczeni zostaną tylko ci zawodnicy (czki), którzy przedłożą zaświadczenie, iż byli badani względnie zgłosili się do badania w Poradni Sportowo - Lekarskiej. Początek zawodów wyznaczono na godz. 10,30.

Na antenie - Zagłębie

✱ **W dniu 3 kwietnia br. Śl.OZLA** organizuje na rozpoczęcie wiosennego sezonu lekkoatletycznego propagandowe biegi na przełaj. M. in bieg taki odbędzie się w trzech konkurencjach w Czeladzi. Trasa biegu wynosić będzie w konkurencji: męska 3 km, kobieca — 1,5 km., juniorów — 1 km.

✱ **Dnia 10 kwietnia br.** w Sosnowcu zostanie zorganizowany bieg na przełaj o mistrzostwo Okręgu Śląsko Dąbrowskiego. Strona organizacyjna biegu spoczywać będzie w rękach „Włókniarza" sosnowieckiego Trasa biegu przewidziana jest dla seniorów 5 km., kobiet 1 km., i juniorów 3 km

✱ **ZS Gwardia Piaski** pozyskała dobrego zawodnika, byłego gracza Czarnych Sosnowiec — Szulińskiego, który w ub. niedzielę zagrał już na środku ataku.

✱ **Górnik Czeladź** przejawia w związku z rozpoczęciem wiosennego sezonu sportowego ożywioną działalność. W stadium organizacji znajduje się sekcja szermiercza, na czele której staną znani zawodnicy w Zagłębiu: Pawełczyk Józef oraz Wika rek. Sekcja Górnika liczy w tej chwili 14 zawodników i zamierza zorganizować pierwsze zawody w nadchodzące Święta z Pogonią katowicką.

✱ **W dniach 7, 8 i 9 kwietnia br.** Górnik czeladzki wysyła trzy swoje drużyny: piłkarską, pięściarską i lekkoatletyczna do Bielawy na Dolny Śląsk celem rozegrania towarzyskich spotkań z tamtejszą „Bielawianką".

✱ **W nadchodzącą niedzielę** rozpoczynają się mistrzostwa piłkarskie Zagłębia w klasie B i C. Drużyny klasy B walczyć będą w dwóch grupach. zaś klasy C w trzech grupach.

✱ **Juniorzy zagłębiowskich** klubów piłkarskich rozpoczynają pierwszy bój o mistrzostwo Zagłębia w dniu 10 kwietnia br. Do mistrzostw przystąpiło 21 drużyn, które podzielone będą na trzy grupy. Górnik czeladzki do mistrzostw juniorów wystawia dwie drużyny.

✱ **Górnik Czeladź** organizuje sekcję tenisową, w związku z czym przeprowadzana jest naprawa kortów tenisowych w parku kopalni „Saturn". W najbliższych dniach sekcja rozpocznie pierwsze treningi.

✱ **Metal Sosnowiec** poszukuje przeciwników piłkarskich, z którymi pragnie rozegrać spotkania towarzyskie u siebie w dniu 10 kwietnia i w czasie świąt.

BBTS Bielsko-Batory Chorzów 11:5

BIELSKO. Wykazująca z meczu na mecz coraz lepszą formę ósemka bokserów ZS BBTS odniosła ubiegłej niedzieli wysokie zwycięstwo nad drugą ósemką bokserską Batorego. W barwach BBTS zabrakło również: **Puzonia, Romaniaka I,** i **Pietrzykowskiego.**

Wyniki poszczególnych walk: zawodnicy BBTS na pierwszym miejscu: **waga musza:** Szary przegrał wysoko na punkty z Osieckim, w **koguciej**, Ponanta II (Batory) po zaciętej walce wygrał zdecydowanie z Białkiem. **Waga piórkowa:** Fiedorek wygrał w drugim starciu przez poddanie się Grzesika **Waga lekka:** Zygmunt zmusił do poddania się w drugim starciu Jarząbka, w **wadze półśredniej** Romaniak II zremisował po wyrównanej walce z Michalskim **Waga średnia I:** Kopeć zwyciężył w pierwszym starciu przez poddanie się Jakubca, w **wadze średniej II: Tracewski** wygrał przez t.k.o. z Glizą w pierwszym starciu. W **wadze półciężkiej, Dobija** zmusił znacznie silniejszego fizycznie Kaczmarka do poddania się w drugiej rundzie. W pierwszym starciu Kaczmarek był dwukrotnie na deskach Publiczności na zawodach około 1000 osób.

NIEDZIELNE WYNIKI ZAWODOW TOWARZYSKICH w PODOKRĘGU BIELSKO - BIAŁA

BIELSKO. W ostatnią niedzielę przed rozpoczęciem rozgrywek mistrzowskich padły następujące wyniki w spotkaniach towarzyskich.

RKS LENKO BIELSKO — WALCOWNIA DZIEDZICE 0:4 (0:1)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Mandok 2, Zoczek i Kwaśny po 1.

ZPKS ZABŁOCIE — ZS BBTS 4:1 (0:1)

ZWIĄZKOWIEC WADOWICE — ZWIĄZKOWIEC ŻYWIEC 2:0 (0:0)

WŁ. ZKS HEJNAŁ KĘTY — WŁ. ZKS BIAŁA LIPNIK 3:2 (1:1)

KS ZZK GRAŻYNA DZIEDZICE — GZKS KOPALNIA SILESIA 7:1 (3:1)

KS ZRYW PSZCZYNA — RKS ŁODYGOWICE 4:0 (1:0)

LZS BESTWINA — GRAŻYNA II 6:3 (4:2)

ZWIĄZKOWIEC ŻYWIEC — RKS LENKO 6:0 (3:0)

ŚLĄSK OPOLSKI

ZABRZE. (j. g.) W nadchodzącą niedziele w opolskiej klasie A terminarzyk przewiduje 6 spotkań mistrzowskich.

W grupie pierwszej rozegrane zostanie tylko jeden mecz pomiędzy Górnikiem Biskupice i Chemikiem Racibórz w Biskupicach, który będzie miał jednak duży wpływ na końcowy układ tabeli tej grupy.

W grupie drugiej ZZK Gliwice gościć będzie na własnym boisku jedenastkę Budowlanych Opole, a w Raciborzu tamt. Cukrownia walczyć będzie z Kolejarzem Kluczborek.

W grupie trzeciej Górnik I b Bytom — Szombierki spotka się na własnym boisku z groźną drużyną Włókniarza Prudnik, **w Opolu** Lwowianka grać będzie z leaderem tabeli Górnikiem Zabrze. a **w Bytomiu** rezerwa Polonii zmierzy się z jedenastką Metalu — Piasta Gliwice.

Cnoty i grzechy koszykarzy
na tle tegorocznej batalii ligowej

POZNAŃ. Najważniejszy etap wewnętrznokrajowego sezonu koszykówki męskiej nmamy już poza sobą. Ostatnim, a zarazem najsilniejszym jego akordem, była niedziela 20 marca, w którym to dniu — zbiegiem okoliczności — wyłoniony został we Wrocławiu mistrz ligi i Polski, a w Toruniu mistrz Krajowy klasy „A", a tym samym beniaminek ligowy.

Rozgrywką wrocławską oraz turniejem toruńskim zakończony został właściwie sezon tegoroczny, bo chociaż niektóre zespoły rozgrywać będą jeszcze niewątpliwie spotkania towarzyskie, to sezon zasadniczy uważać można za zamknięty.

Jeśli chodzi o forum międzynarodowe, to z powodu odwołania Mistrzostw Europy w ZSSR, nasz sezon międzynarodowy uważać możemy również za dobiegający końca.

Z tych przyczyn chwilę obecną uznać należy za najdogodniejszą do zrobienia bilansu tegorocznego sezonu.

Nigdy jeszcze w dziejach polskiej koszykówki nie mieliśmy tak szerokiego przeglądu drużyn męskich, jak w sezonie tegorocznym. MistrzostwaLigi, mistrzostwa okręgowe i ogólnokrajowe klasy „A", i po raz pierwszy wogóle poprzeprowadzone w okręgach poglądowe rozgrywki juniorów (przed niedoszłym do skutku spotkaniem juniorów Polska — Czechosłowacja) dostarczyły b. dużo wartościowego materiału do oceny polskiej koszykówki.

Przeglądu drużyn i zawodników dokonamy w trzech aspektach:

I — Liga
II — Klasa „A"
III — Juniorzy

I — LIGA

Przewidywania nasze odnośnie ostatecznego ukształtowania się tabeli ligowej (Nr. 31 „Sportu" z 4. 11. 1948) spełniły się niemal w 100 proc.

Tak jak przewidywaliśmy mistrzem Polski został ZZK Poznań, z ligi spadła „Zgoda", TUR Łódź był rewelacją sezonu i zajął trzecie miejsce, a „Warta" spadła na daleką pozycję.

Nasze drużyny ligowe podzielić możemy na trzy grupy. Grupa pierwsza ekstraklasa: ZZK i YMCA — Łódź. Grupa druga, czołowa: TUR — Łódź i AZS — Warszawa. Grupa trzecia, końcowa: Warta, Wisła, AZS—Kraków i „Zgoda".

Drużyny grupy pierwszej są klasą dla siebie i wyraźnie górują nad resztą Z grupy drugiej TUR jest zespołem skuteczniejszym. AZS stylowszym. Z grupy trzeciej najlepszą jest Warta, a reszta stanowi wyrównaną stawkę.

Rozgrywki wykazały, że ZZK i YMCA są jedynymi naszymi zespołami, które nazwać by można „taktycznymi", ze względu na to, iż gra ich oparta jest na wypracowanych zasadach taktycznych. Do drużyn „taktycznych" zaliczyć by można jeszcze, z pewnymi zastrzeżeniami, również AZS—Warszawa. Reszta zespołów opiera swą grę głównie na improwizacji, szybkości i strzelaniu z półdystansu.

Rozpatrzmy krytycznie zalety i wady naszych drużyn ligowych i to w kolejności w jakiej uplasowały się one w tegorocznej tabeli.

ZZK — POZNAŃ, MISTRZ POLSKI.

ZZK prowadził w tabeli od drugiej niedzieli rozgrywek do końca. Przegrał z Wisłą w Krakowie i z YMCA w Łodzi. Mistrzostwo zdobył zasłużenie.

Wprawdzie kolejarze grali — w całokształcie rozgrywek — raczej słabo, a w każdym razie gorzej jak w sezonie 1947/48 i większość spotkań wygrywali nieznacznie, to jednak potrafili w decydujących momentach wykrzesać z siebie tyle zalet, że starczyło to do zwycięstwa.

Poznańacy ani razu w czasie tegorocznych rozgrywek nie osiągnęli takiego poziomu jak w czasie pamiętnego spotkania w lutym 1948 z YMCA Łódź w Poznaniu, ani też z żadną drużyną ligową nie zagrali tak dobrze jak YMCA—Łódź zagrała w Łodzi właśnie z ZZK.

Jeżeli pomimo to piszemy, że ZZK zdobył tytuł zasłużenie, to twierdzenie swe uzasadniamy tym, że:

a) ZZK był w sezonie ubiegłym jedynym polskim zespołem, który potrafił nawiązać równorzędną grę z zespołami zagranicznymi Spartą — Praga a przede wszystkim Reprezentacją ZSRR, podczas gdy reszta naszych drużyn była przez te zespoły zdeklasowana.

b) ZZK przewyższał pozostałe drużyny pod względem taktycznym, który to wzgląd odgrywa w koszykówce najważniejszą rolę.

c) ZZK wykazał swoją wyższość nad YMCA—Łódź, na neutralnym terenie we Wrocławiu, w którym to spotkaniu zwycięstwo jego nie może podlegać zupełnie dyskusji.

Słabszą grę kolejarzy w rozgrywkach ligowych usprawiedliwić można tym, że poznaniacy próbowali stale nowych zagrań taktycznych dla rozwiązania trudnego problemu korytarza podkoszowego, a każda taka próba odbijała się na całokształcie gry i na wyniku.

Oprócz przewagi taktycznej ZZK przewyższał wszystkie pozostałe drużyny... kondycją.

Tak jest kondycją. Wbrew „fachowym" ocenom większości naszych „znawców", byli kolejarze w ubiegłym sezonie najlepszą kondycyjną drużyną polską. Wynika to chociażby z tego, iż większość spotkań rozstrzygnęli oni dopiero na finiszu. Na finiszu rozstrzygnęli oni też decydujący mecz z YMCA, która zeszła z boiska zupełnie wyczerpana. Tę kondycję wyrobili sobie poznaniacy przez żmudny i solidny trening.

Pod jednym względem ustępuje ZZK wszystkim prawie pozostałym drużynom, **pod względem szybkości.** I tego braku już chyba obecna drużyna nie zdoła usunąć.

Asem atutowym drużyny Mistrza Polski jest **Grzechowiak.** Tuż za nim postawić należy **Jarczyńskiego,** a potem groźnego strzelca **Kolaśniewskiego.** Nadspodziewanie dobrze spisywał się **Kasprzak. Śmigielski** był słabszy niż w poprzednim sezonie, a w niektórych spotkaniach wręcz słaby. **Matysiak** który dublował rolę ze Śmigielskim wypadł nieźle, i przyczynił się również do sukcesu drużyny. **Gałka i Łój**, którzy uzupełniali w miarę potrzeby drużynę spełnili swoje zadanie.

W każdym razie niezależnie od zalet i wad poszczególnych graczy **Jarczyński, Kasprzak, Kolaśniewski, Matysiak, Grzechowiak i Śmigielski,** uzupełnieni **Gałką i Łojem,** jako zespół są groźnym przeciwnikiem nawet dla drużyn zagranicznych. I chociaż nie mają oni szans — ze względu na brak szybkości i celności strzałów — na pokonanie czołowych drużyn europejskich, to jednak jako jedyna polska drużyna, mogą bez obawy kompromitacji reprezentować koszykówkę polską na terenie międzynarodowym.

I jeżeli stare repy zdecydują się zagrać jeszcze w przyszłym sezonie, to nie łatwo będzie odebrać ZZK zdobyty w tym roku tytuł.

A za dwa, trzy lata juniorzy ZZK będą mogli z powodzeniem kontynuować wielkie tradycje swoich starszych kolegów. O to dba już terez trener ZZK, Patrzykont, którego współudział w tegorocznym sukcesie jest na pewno niemniejszy niż każdego z poszczególnych zawodników.

2. YMCA — ŁÓDŹ

Drugie miejsce zeszłorocznego Mistrza Polski jest najzupełniej zasłużone.

Łodzianie zajmowali tę pozycję od samego niemal początku rozgrywek. Przegrali oni z ZZK w Poznaniu i z Wisłą w Krakowie, oraz decydujące spotkanie z ZZK we Wrocławiu.

Zaletami ymciarzy są: dobra taktyka, doskonała technika, szybkość (za wyjątkiem Dowgirda) i celny strzał z półdystansu. Wadami: miękkość, niedostateczna odporność nerwowa i przedewszystkim nieumiejętność gry na normalnym boisku.

Ta ostatnia wada jest najgorsza, bo zamyka ona drużynie łódzkiej drogę do sukcesów międzynarodowych.

Łodzianie nauczali się grać, i nadal trenuje na swej małej sali i kiedy znajdą się na normalnym boisku nie mają już wyczucia przestrzeni, gubią się zupełnie i obniżają zdecydowanie swój poziom. Okazało się to najdobitniej w czasie finału wrocławskiego. YMCA grała tam b. słabiutko i jedynie niedyspozycji strzałowej ZZK zawdzięcza ona,, że nie zeszła z boiska z większym ładunkiem koszy.

Trening na małej sali dał łodzianom opanowanie gry w tłoku i celność podań, albowiem wobec skomasowania wielu graczy na małej przestrzeni, podania aby doszły do adresata muszą być stuprocentowo dokładne. Wszystkie te korzyści są jednak okupione kosztem dynamiki gry. Trening na małej sali może stanowić tylko jedną z faz ogólnego przygotowania koszykarza i musi być uzupełniony grą na normalnym boisku.

Taki system treningu doprowadził w roku 1937 AZS — Poznań do tytułu Mistrza Polski, i to wbrew papierowym obliczeniom znawców. Celnością podań zdobytą w czasie kilkutygodniowego systematycznego treningu na małej sali, połączoną z dynamiką i rozmachem gry, zdobytymi w czasie dalszych dwóch miesięcy treningu, pokonali akademicy poznańscy wtedy zespoły lepsze od nich technicznie i taktycznie.

O tym wszystkim winni pamiętać łodzianie jeśli chcą odegrać jeszcze jakąś rolę na terenie międzynarodowym. Dalsze trwanie przy dotychczasowym systemie treningowym spowoduje coraz większy upadek tego zespołu. Na swojej małej sali będzie YMCA wygrywać z zespołami polskimi, lecz na normalnym boisku z przeciętną nawet drużyną zagraniczną będzie bez szans.

Oczywiście umiejętności wicemistrza Polski są w skali krajowej b. duże i wiele naszych drużyn, chciałoby na pewno osiągnąć taki poziom, przypuszczamy jednak, że Ymciarze mają większe aspiracje.

Ymca jest zespołem „taktycznym". Musi jednak urozmaicić nieco swą grę, gdyż stałe stosowanie jednego tylko zagrania blokingowego doprowadzi przeciwnika szybko do przejrzenia tego szematu, a co zatem idzie do ubezskutecznienia go.

W wyrównanym na ogół zespole pierwsze skrzypce grają: **Żyliński i Ulatowski. Dowgird** miał kilka b. dobrych meczy, na ogół jednak grał gorzej niż w roku ubiegłym, a przedewszystkim jest stanowczo za powolny. **Barszczewski** poprawny. **Maciejewski** jest niewątpliwie talentem, który jednak łatwo może się zmarnować. Jest on słaby fizycznie i zbytnie eksploatowanie go może zakończyć się tragicznie, czego przykład mieliśmy już w Łodzi w czasie spotkania ZZK — YMCA, kiedy to zawodnik ten doznał ataku sercowego. **Kozłowskiemu,** dobremu technicznie, w osiągnięciu wielkiej klasy stoi na przeszkodzie zbyt mały wzrost.

Porównanie tegorocznego poziomu tej drużyny z jej poziomem zeszłorocznym, wypada na niekorzyść tegorocznego zespołu. Brak **Maleszewskiego** dał się odczuć.

3. TUR — ŁÓDŹ

Trzecie miejsce TUR-u i zwycięstwa tego zespołu były dla wielu niespodzianką. My w ocenie naszej przed zaczęciem rozgrywek przewidywaliśmy już dobrą lokatę tego zespołu.

TUR nie posiada w grze żadnego specjalnego systemu, gra chaotycznie i nawet bez polotu, posiada jednak w osobach **Pawlaka, Skrodzkiego i Michalaka** bardzo groźnych strzelców. Te umiejętności strzeleckie wystarczyły do zajęcia trzeciego miejsca i uplasowania się przed AZS — Warszawa, który taktycznie i stylowo jest na pewno lepszym zespołem. Sukces TUR-u jest tym większy jeśli się zważy, że grał on bez swego asa **Mokwińskiego.**

Drużyna ta nie zrobi na pewno wielkiej kariery — na przeszkodzie temu stoi brak wyrobienia taktycznego — będzie jednak w dalszym ciągu zespołem groźnym dla wszystkich naszych ligowców, i mogącym zgotować każdego czasu niespodziankę na po powrocie Mokwińskiego i cofnięciu Michalaka do obrony.

Asem atutowym TUR-u jest **Pawlak,** który zupełnie zasłużenie został królem strzelców ligowych.

4. AZS — WARSZAWA

Akademicy warszawscy — jak wyżej zaznaczyliśmy są stylowo i taktycznie zespołem lepszym od TUR-u. Niestety styl i wiadomości taktyczne tej drużyny kończą się na wysokości pola rzutu karnego i b. ładnie zaczętych akcji nie potrafią aktdemicy doprowadzić do skutecznego końca, tj. do zdobycia kosza. Również „szybki atak" nie wychodzi należycie.

AZS jest zespołem młodym, szybkim, grającym nowocześnie i ma przed sobą niewątpliwe możliwości rozwoju. Przyszły sezon wykaże czy młodzi spełnią pokładane w nich nadzieje.

Narazie w tym młodym zespole pierwsze skrzypce gra „stary" **Bartosiewicz,** i od jego formy zależał na ogół w tym sezonie los drużyny. Dobrym był **M. Popławski i Niciński.** Pozostali nieco słabsi, jednak na poziomie.

Czwarte miejsce AZS-u jest w zupełności zasłużone.

5. WISŁA

Wisła zgotowała w tegorocznej lidze największe niespodzianki, bijąc u siebie ZZK i YMCĘ. Chociaż oba te zwycięstwa były bardziej wynikiem wyjątkowej niedyspozycji tych drużyn, aniżeli rzeczywistej klasy krakowian, to jednak stanowią one dla drużyny podwawelskiej niewątpliwy sukces

Wisła nie zmieniła się w stylu gry od zeszłego sezonu. Jest nadal drużyną nieobliczalną, opierającą swój system na ustawicznym bombardowaniu kosza przeciwnika z każdej pozycji i na „obronie w piątkę". Jedyną zmianą było wprowadzenie do gry **młodzieży, co wyszło drużynie na korzyść.**

Jeden z nowowprowadzonych, **Dąbrowski,** przyczynił się w dużej mierze do sensacyjnych zwycięstw nad ZZK i YMCĄ. **Dąbrowski** był cennym odkryciem tegorocznego sezonu. Jest on naprawdę talentem i w przyszłości może być wartościową jednostką w naszej reprezentacji. Narazie jest jednak dopiero materiałem na koszykarza. Obok zalet: jak celny strzał, wrodzona „skoczność", wzrost i szybkość, posiada bardzo duże braki jak: brak wytrzymałości, słaba technika i taktyka, oraz tendencje do gry solowej.

Ze starych **Stok** pozostał nadal niebezpiecznym strzelcem, chociaż stracił już ciąg naprzód. **Arlet** był bez wyrazu. **Kowalówka** jest zbyt nieopanowanym, aby osiągnąć wysoki poziom. **Hegerle i Szostak** poprawni. Pozostali niczym specjalnie się nie wyróżnili

6. WARTA

Nasze przewidywania odnośnie do tej drużyny spełniły się. Warta z trzeciego miejsca, które zajmowała w roku ubiegłym, spadła na szóste

Szczęście opuściło „zielonych". Dalekie strzały nie znajdowały drogi do kosza przeciwnika, i „Warta" przegrywała. Pozatym dał się wyraźnie odczuć brak **Matysiaka,** który był jednak podporą defensywy. Nie zdołał go zastąpić **Szymura II,** a cofnięcie do obrony Dylewicza osłabiło napad.

Wartę nazwaćby można **zespołem zawiedzionych nadziei.** Ten dobrze się zapowiadający przed kilkoma laty zespół, nie spełnił pokładanych w nim nadziei, na skutek błędnego kierunku szkoleniowego, a raczej na skutek braku tego kierunku.

Pomimo to Dylewicz i Ruszkiewicz reprezentują dobrą klasę i zawsze muszą być brani pod uwagę przy ustalaniu reprezentacji Polski. **Dziel** na poziomie ubiegłego roku. **Urbanowicz** był bardzo słaby. Tak samo nie zadowolił **Golimowski.**

Warta posiada jednak bardzo dużo juniorów o doskonałych warunkach fizycznych i dlatego należy się spodziewać, że już w przyszłym sezonie „Zieloni" poprawią swą pozycję.

7. AZS — KRAKÓW

Akademicy krakowscy obniżyli swe loty i grali w tym sezonie znacznie gorzej niż w ubiegłym. Zawodnicy tej drużyny nie traktują koszykówki zbyt poważnie, i dlatego przypuszczal nie nigdy już nie osiągną większych sukcesów.

A szkoda, bo **Lipiński, Bahr, Kozdrój, Paszkowski, Obuchowicz,** posiadają wszelkie dane ku temu, aby stworzyć silną drużynę. Potrzeba im tylko solidnego treningu i... entuzjazmu.

8. ZGODA

Zgoda pomimo spadku z ligi sprawiła swoją postawą, bojowością i ambicją, miłą niespodziankę. Była niewątpliwie lepszą drużyną niż jej poprzednik „Znicz". Szkoda też, że zespół ten musi ligę opuścić.

Miło nam stwierdzić, że przepowiednie nasze odnośnie poziomu gry „Zgody" i przebiegu jej walk ligowych, nie spełniły się. „Zgoda" pokazała dość dobry poziom i odniosła kilka cennych sukcesów, nie tylko w meczach przez się wygranych lecz także w przegranych. Oprócz cennego sukcesu nad „Wartą" w Katowicach, „Zgoda" stoczyła u siebie równą walkę z ZZK, a przedewszystkim zagrała doskonale z YMCĄ w Łodzi, które to spotkanie wygrali łodzianie tylko dzięki szczęściu.

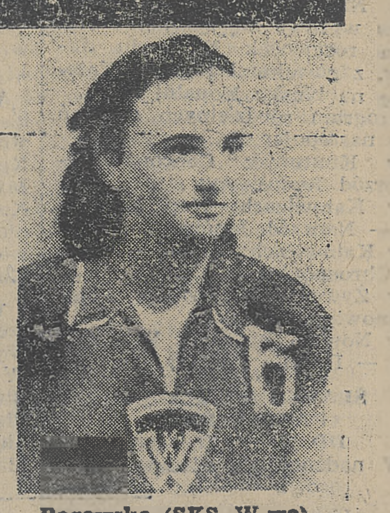
Sympatycznej drużynie śląskiej życzyć należy jak najszybszego powrotu do ligi.

Z poszczególnych zawodników wyróżnić należy przede wszystkim szybkiego i pracowitego **Nagórskiego** oraz dobrego obrońcę **Wrześniaka.** Nie stylowym lecz skutecznym strzelcem jest **Krawczyk, a Skawiński** dał się we znaki niejednemu obrońcy. Reszta uzupełniała dobrze drużynę i spełniła swoje zadanie.

(Ciąg dalszy w następnym numerze) **Jotes.**



Wojewódzka (SKS W-wa)



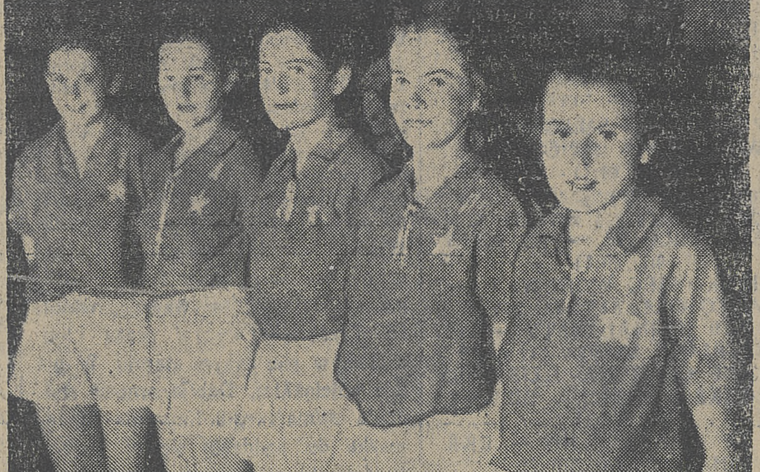
Rogowska (SKS W-wa)



Morawska (SKS W-wa)



Paszniak (SKS W-wa)



Koszykarki Wisły (Kraków)



Vicemistrzynie Polski — Polonia Warszawa

WARSZAWA — MYSŁOWICE W ZAPASACH

MYSŁOWICE. W niedzielę dnia 3 kwietnia br. o godz. 19-tej odbędą się w Mysłowicach przy ul. Leśnej Nr. 2 (Janów Miejski), międzymiastowe zawody zapaśnicze Warszawa — Mysłowice.

Warszawę reprezentować będzie RKS Skra, Mysłowice RKS Siła. Drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Z ostatniej chwili

SYSTEMEM TRZECH PODAŃ
BĘDĄ GRAĆ NASI PIŁKARZE

WARSZAWA. DO PZPN wpłynął projekt zmiany systemu gry naszych zespołów. Nowy system, który z miejsca spotkał się z uznaniem władz piłkarskich i został uznany za obowiązujący, dla drużyn ligowych oraz kadrę reprezentacyjnej nosi nazwę **trzech podań.**

System jest bardzo prosty w zastosowaniu. Chodzi mianowicie o to aby piłka trzykrotnie zmieniła w akcji właściciela, przy czym trzeci z nich musi oddać strzał na bramkę przeciwnika. Pewną niewygodę stanowi jego kardynalny warunek, że nawet gdy gracz jest sam z bramkarzem, jeżeli podanie, które otrzymał, nie było trzecim z kolei, nie ma prawa oddać strzału. Mamy jednak nadzieję, że grono znakomitych znawców footballu da sobie szybko radę z tym mankamentem i wprowadzi do zasad systemu „trzech podań" pewne zmiany.

W związku z przyjęciem tego systemu przez PZPN odbędą się specjalne kursy unifikacyjne dla trenerów i instruktorów, na których zapoznają się oni [illegible] wej szkoły.